nież poznańscy członkowie Związku Studentów Łużyckich i mój redakcyjny mentor Tadeusz Paczkowski, który pokazał mi kiedyś Antoniego Nawkę, dodając, że nazwisko czyta się „Nauka". Tam też, w takiej prołużyckiej okolicy przy Chełmońskiego, przy Kossaka, pojawiał się znany poznański poeta Wojciech Bąk, który koniec wojny spędził w Chociebużu, który łatwo zidentyfikowaliśmy jako Cottbus.

Z zapisu pamięci odszukuję sentymentalne prawie spotkanie właśnie w owym mieście, odszukuję Kukow, jak z baśni omglony zarys pańczyckiego klasztoru. Różant, jak łużycka Częstochowa. Po rozśpiewanej mszy młody murarz (co dobrze zapamiętałem) spisał mi Modlitwę Pańską: *„Wotče naš, kiž sy w njebjesach..."*. Chruścice z pomnikiem polskich czołgistów po tragicznym boju z grupą Schoernera. Nad stawem w dolinie pomnik Barta Čišinskiego. Symultaniczny kościół budziszyński, gdzie na półce z prasą katolicki „Katolski Posoł" sąsiaduje z ewangelickim „Pomhaj Boh". Budziszyńskie odkrycie śladów Ottońskiej pielgrzymki do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Schadżowanka w Kamjencu. Oskalpowana ziemia wokół Czarnej Studni... Dawne własne moje dzieje...

O swoich własnych przyjaźniach z ziemią i ludźmi opowiadają właśnie Kubera z Sobeckim, a jest to opowieść ciekawa i pouczająca. Jan Šolta, jeden z poznańskich studentów Łużyczan, w swoim *Zarysie dziejów Serbołużyczan* przypomina tendencyjną historiografię głoszącą, że na widownię dziejową naród wstępuje jedynie i dopiero w postaci państwa. Narody „bezpaństwowe", które nigdy nie wykształciły własnej państwowości lub utraciły ją na rzecz innych państw, utraciły prawo do własnych dziejów. Oczywiście to już nie historia, a totalna herezja. To prawda, że przodkowie Łużyczan nie zdążyli wytworzyć własnego organizmu państwowego i już w końcu X wieku utracili niezależność. Po krótkotrwałej przynależności do Polski, od roku 1038 już stale znajdowali się w składzie zmieniających się państw niemieckich. Tak więc do końca XVI wieku znaczna ich część uległa, często pod przymusem, germanizacji. W swoim jądrze jednak przetrwała w owej „bezpaństwowości" jako naród, który przemógł wszystkie klęski, prześladowania, uciski, przenosząc swojskość etniczną zwycięsko – chciałoby się powiedzieć – śpiewając zaadaptowany przez Handrija Zejlera do własnej sytuacji polski hymn *Hišče Serbstwo njezhubjenne*.

Wchodząc w sedno serbołużyckiej tematyki, Marian Kubera opowiada swoją drogę do Łużyc, dość długą i dość okrężną, bo prowadziła go przez młodzieżowy obóz na Rugii i poprzez szkic Pola o Arkonie, a potem już – uśmiechnijmy się dobrotliwie – przez budziszyńską „Wanogę" i zaprzyjaźnionych w niej przy radebergerze ludzi. A pierwszym z nich był pisarz i publicysta Ben Budar. I jędrna anegdota o ujmującym się za Serbołużyczanami Osmańczyku i generale Sierowie (który nazywa się Iwanow) pragnącym „Serbów" z Łużyc odesłać do Tity.

Z Sobeckim było inaczej. *„Moja łużycka przygoda* – rozpoczyna rozdział zatytułowany *Na początku był Lipsk – rozpoczęła się..."*. I tu już od siebie relacjonuję: „w złotych latach polskiego filmu" na Międzynarodowym Festiwalu fil-

mów Dokumentalnych w Lipsku. W hotelowym barze przysiadło się do „polskiej grupy" kilku niemieckich studentów, a niektórzy porozumiewali się w jakimś języku o słowiańskim brzmieniu. Okazało się, że byli to Łużyczanie. Tamtej też nocy dr Alfred Krautz i student Toni Bruk zwierzyli się ze swych śmiałych planów stworzenia podwalin pod łużycką kinematografię. I tak to Krautzowe Koło Łużyckich Filmowców przybrało z czasem kształt Serbskiej Filmowej Skupiny. Wygląda na to, że dróżka prowadziła ku pierwszej łużycko-polskiej koprodukcji. Ów „Kierunek Budziszyn" wspomni później serdeczny Sobeckiego przewodnik po Łużycach Gerat Hendrich. Przez niego poznał Wiktora Bełkota, kaprala 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich, który po wojennych i romansowych przygodach osiadł na Łużycach i nie przestał czuć się Polakiem, choć już kiepsko u niego z polszczyzną. Sobeckiego bruderszafty – Nowak, Hendrich, Krawza, Budar, Wornar, poszerzane zainteresowaniami jego żony Marty Sobeckiej łużycką literaturą dziecięcą i jej odkryciem powinowactwa łużyckiego Krabata z kaszubskim Remusem – te bruderszafty Sobeckiego z Łużycami pojawiały się w budziszyńskim „Vjelbiku", gdzie „wszystko ma swój koniec, a kiełbasa nawet dwa".

No i Kubera po drodze, a z nim i Anton Nawka, bohater filmu. O Antonie i w ogóle Nawkach opowiadanie Kubery brzmi jak nowy scenariusz. Nie o samym Antonie, a w ogóle o losie łużyckim.

Tytuły rozdziałów same już opowiadają o zażyłej przyjaźni. Sobecki: *Gerat – dobry człowiek z Budziszyna*. Kubera: *Topniejąca bryłka lodu* z przypomnieniem wspomnianego tu wcześniej Dietricha Scholze – *Sąsiedzi*. I szkic z owym dla całości tomiku przejmującym tytułem: *Tysiąc lat i co dalej...* .

Socjologia, etnografia, cmentarze. Koniecznie przerwa w lekturze dla nabrania głębszego oddechu.

Poszukiwanie odpowiedzi na to dramatyczne pytanie mogłoby samo i oddzielnie podkreślić potrzebę spotkania z książką Kubery i Sobeckiego. Co zrobi historia z tym wytrwałym, heroicznym narodem nad Szprewą i Elsterą? Jakie znajdzie on dla siebie miejsce w Europie regionów? Czy ten cudownie wytrwały, cierpliwy lud zdoła obronić swą narodową samoistność?

Po oskalpowaniu węglodajnej ziemi, po kolektywizacji, po odpływie młodej siły roboczej ze wsi do miast, przy rwących się więzach międzypokoleniowych, kiedy dziadek ledwie porozumieć się umie z wnukiem w rodzimym języku, przy cywilizacyjnym spustoszeniu, jakie niesie popkultura i elektroniczne media, przy rozcieńczeniu duchowej materii, glajchszaltującego samoświadomość wojska i studenckich styków z tzw. wielkim światem i jego postmodernistyczną politurą, przy mieszanych małżeństwach – przy tych wszystkich negatywnych doznaniach odśrodkowego przechyłu na wielkim cywilizacyjnym zakręcie – znajdzie się jeszcze miejsce dla historii, tradycji i wyraźnego głodu życiodajnych korzeni? Pomogą czy zaszkodzą państwowe zabiegi Saksonii i Brandenburgii w ratowaniu skarbu „małych ojczyzn", czy też dalej topnieć będzie bryłka lodu i ani się spostrzeżemy, jak na

Łużycach powstanie rezerwat „ostatnich Indian Europy" – turystyczny magnes, skansen i krajoznawcza ciekawostka?

To pytania, które nam podsuwają szkice Kubery i Sobeckiego. Adresowane są także do naszych sumień, jakby tracących wrażliwość na losy sąsiadów, pobratymców i przyjaciół z Łużyc.

Książka Kubery i Sobeckiego została – powtarzam – napisana serdecznym atramentem, emanuje ciepłem osobistego przeżycia. Jest także opowieścią o urodzie ziemi, która wyhodowała jeden z najpiękniejszych kwiatów historii – niepodległego człowieka.

Marian Kubera, Władysław Sobecki, *Tysiąc lat i co dalej...*, wyd. Instytut Kaszubski i Muzeum piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, Gdańsk-Wejherowo 2002

Cezary Obracht-Prondzyński

# NOTY WYDAWNICZE 2003

**Krzysztof Bartowski, Zbigniewa Buława, *Chojnice – miejsca pamięci*, Chojnice 2003, wyd. Urząd Miejski w Chojnicach, ss. 84**

To wyjątkowa pozycja w piśmiennictwie pomorskim, ponieważ do tej pory właściwie żadne miasto nie doczekało się tak pełnego rejestru wszystkich miejsc pamięci. Książka poprzedzona wstępem znanego chojnickiego regionalisty red. Kazimierza Ostrowskiego składa się z pięciu części uzupełnionych mapą, na której zaznaczono lokalizację wszystkich wymienionych obiektów. W części pierwszej opisano piętnaście chojnickich pomników (a warto dodać, że każdemu opisowi towarzyszy kolorowe zdjęcie). Są tu m.in. pomniki Jana III Sobieskiego, Hieronima Derdowskiego, Floriana Ceynowy czy Chrystusa Króla. W części drugiej przedstawiono 51 tablic pamiątkowych poświęconych poszczególnym osobom indywidualnym (np. Stanisławowi Sikorskiemu) lub też grupom zawodowym (np. pomordowanym nauczycielom czy pocztowcom), następnie ważnym wydarzeniom (np. uzyskaniu niepodległości w 1920 r.) oraz instytucjom i organizacjom (np. „Gazecie Chojnickiej" czy też klubom sportowym). W części trzeciej przedstawiono istniejące chojnickie cmentarze, a w części czwartej nekropolie dawne (m.in. cmentarze żydowskie i tzw. Francuskie Doły). Wreszcie w części ostatniej wspomniano o miejscach zapomnianych, czyli dawnych cmentarzach przykościelnych i kryptach grobowych w granicach murów miejskich.

**Jowita Kęcińska, *Geografia życia literackiego na Pomorzu Nadwiślańskim 1772-1920. Polski i kaszubski krąg kulturowy*, Gdańsk-Słupsk 2003, wyd. Instytut Kaszubski, Pomorska Akademia Pedagogiczna, ss. 624**

Książka jest monografią zawierającą obraz kultury literackiej Pomorza od drugiej połowy XVIII wieku po moment włączenia tego regionu ponownie w granice państwa polskiego. Składa się z dwóch części: *Instytucje, stowarzyszenia*

*i organizacje związane z życiem literackim i umysłowym Pomorza* (drukarnie, księgarnie, biblioteki i czytelnie, życie teatralne); *Miejsca urodzenia i działalności ludzi pióra i kultury umysłowej na Pomorzu w kontekście ich biografii* (główną częścią jest tu przewodnik po miejscach urodzenia i działalności ludzi pióra i kultury umysłowej). Całość wywodów autorki uzupełniają liczne mapy oraz bibliografia.

***Dzieje wsi pomorskiej. II Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, red. R. Gaziński, A. Chludziński, Dygowo-Szczecin 2003, wyd. Gminny Zespół Oświaty i Kultury w Dygowie, ss. 270**

W książce zamieszczono, oprócz wstępu, dwadzieścia dwa teksty pogrupowane w czterech działach. W pierwszym poświęconym źródłoznawstwu i historii warto zwrócić uwagę na artykuł Radosława Gazińskiego poświęcony źródłom do dziejów wsi pomorskiej w Archiwum Książąt Szczecińskich oraz na artykuł Bogusława Polaka o Organizacji Wojskowej Pomorza w latach 1918-1920. W drugim dziale *Etnografia i literaturoznawstwo* interesujący jest tekst autorstwa Agnieszki Szczepaniak-Kroll o czarownicach w prasie i literaturze pomorskiej początku XX wieku. Dyskusyjny jest natomiast artykuł Daniela Kalinowskiego pt. *Teatr kaszubski. Od folkloru ku antropologii teatralnej* (choćby z tego względu, że bardzo uboga jest jego podstawa źródłowa). W tymże dziale warto też zwrócić uwagę na tekst bytowskich muzealników Tomasza Siemińskiego i Macieja Kwaśkiewicza pt. *Czar i przekleństwo Państwowych Gospodarstw Rolnych (na przykładzie gminy Dygowo)*. W kolejnych dwóch działach zamieszczono artykuły poświęcone problematyce językoznawczej (np. Marii Pająkowskiej, *Żywotność gwary w repertuarze teatrów wiejskich w Borach Tucholskich)* oraz historii sztuki i krajoznawstwu. Warto podkreślić, że każdy artykuł został opatrzony obcojęzycznym streszczeniem, a całość książki ubogacają liczne ilustracje, także kolorowe.

**Gerard Kosmala, *Granica reliktowa. Trwałość byłej granicy polsko-niemieckiej między Sulmierzycami a Rychtalem w krajobrazie i w świadomości*, Toruń 2003, wyd. Dom Wydawniczy DUET, ss. 232**

Autor we *Wstępie* podkreślił, że jego celem było *„możliwie szczegółowe zbadanie pozostałości po granicy politycznej, czyli stanu zachowania granicy reliktowej – prawie 60 lat od jej formalnej likwidacji"*. Rzeczywistość, którą przedstawia w swojej książce, jest bardzo podobna do tej, z którą mamy do czynienia na terenie dawnego pogranicza na Kaszubach. W pierwszych dwóch rozdziałach pisze ogólnie o problematyce badań granic reliktowych oraz o dawnym pograniczu Śląska, a także o historycznych losach granicy polsko-niemieckiej na interesującym go obszarze. Jednak najciekawsze są następne rozdziały, w których autor przedstawia zachowanie dawnej granicy państwowej w przebiegu granic administracyjnych

w okresie powojennym (w granicach międzywojewódzkich, powiatowych czy gminnych). Podkreśla przy tym, że dawny podział związany z granicą państwową utrzymywał się długo po wojnie. Pisze również o trwałości granicy w krajobrazie (tu bardzo skrupulatnie bada pozostawione w terenie znaki graniczne i inne elementy ochrony granic: kamienie graniczne, rowy i miedze graniczne, kopce i drogi graniczne, budynki Urzędów Celnych i Straży Granicznej). Ponieważ praca wpisuje się w nurt geografii politycznej, wszystkie te elementy zostały odnotowane na licznych mapach (dawnych niemieckich i polskich współczesnych) oraz udokumentowane na kilkudziesięciu kolorowych zdjęciach. Ostatni rozdział ma charakter bardziej socjologiczny. Dotyczy on mianowicie trwałości dawnej granicy w świadomości mieszkańców terenów nadgranicznych. Autor przeprowadził kilkadziesiąt obszernych wywiadów z przedstawicielami kilku pokoleń. Na ich podstawie rekonstruuje m.in. obraz dawnej granicy, jej przebieg i jej wytyczenie, czemu towarzyszyło wiele konfliktów, kwestie związane z przekraczaniem granicy, kontrolą i przemytem, relacje ze strażnikami i mieszkańcami po drugiej stronie, problemy związane z likwidacją granicy w momencie wybuchu wojny i następnie po wojnie oraz zacieranie śladów dawnej granicy w okresie powojennym. Są tu również analizy przemian społeczności pogranicza, na które wpływ miało zarówno wytyczenie granicy (np. rozdzielenie rodzin, podział gospodarstw itd.), jak i jej likwidacja. Należy żałować, że podobne opracowanie nie powstało w odniesieniu do dawnych granic polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej na terenie Kaszub i Kociewia.

***Drogi do Niepodległości. Ziemie polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*, red. Z. Karpus, M. Wojciechowski, Toruń 2003, wyd. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ss. 303**

Tom został przygotowany przez toruńskie środowisko historyczne, a wydano go z okazji 85 rocznicy odzyskania Niepodległości. Spośród 20 tekstów, pogrupowanych w trzech częściach, kilka odnosi się do terenu Pomorza. Warto zwrócić uwagę m.in. na teksty Ryszarda Sudzińskiego, *Miejsce Pomorza w koncepcjach podziału terytorialnego Drugiej Rzeczpospolitej,* Tomasza Chincińskiego, *Związki kombatanckie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym wobec obchodów rocznic odzyskania niepodległości,* Mirosława Golona, *Obchody rocznic odzyskania niepodległości na Pomorzu od lat dwudziestych do dziewięćdziesiątych XX wieku,* a zwłaszcza na tekst Jana Bełkota, *Integracja Pomorza z kulturą narodową po odzyskaniu niepodległości.* Całość uzupełniają ułatwiające korzystanie z książki indeksy osobowy i geograficzny.

**„Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku", 2003, nr 21, ss. 114**

W tym zeszycie zamieszczono materiały z sesji naukowej „Ziemia Lęborska w wiekach średnich". Wśród siedmiu zamieszczonych tu tekstów szersze grono

odbiorców mogą zainteresować artykuły Marka Smolińskiego, *Księstwo Białogardzkie* oraz Błażeja Śliwińskiego, *Książę białogardzki Racibor.* Problematyki ściśle lokalnej dotyczą pozostałe teksty, m.in. Beaty Możejko, *Średniowieczne dzieje Ziemi Lęborskiej w świetle dotychczas rozpoznanych źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku* czy Krzysztofa Macieja Kowalskiego, *Świeczniki gotyckie z kościoła parafialnego pw. św. Jakuba w Lęborku.* Z pewnością duży walor dokumentacyjny ma też *Sprawozdanie z badań archeologicznych przy kościele św. Jakuba w Lęborku* napisane przez Agnieszkę Krzysiak.

**Zbigniew Suliga, Gabriela Włodarska, *Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Das Museum des Slovinzischen Dorfes in Kluki,* Słupsk 2003, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego, ss. 70**

Albumowe wydanie dwujęzycznej minimonografii i jednocześnie przewodnika po słowińskim skansenie. Zamieszczone w nim 76 zdjęć autorstwa Z. Suligi w pełni prezentuje walory muzeum w Klukach (także to, jak muzeum żyje, czyli jakie odbywają się tu imprezy i jak pielęgnuje się tu dawny styl życia – łącznie np. z kopaniem torfu, wyrobem wędlin czy pieczeniem chleba). Tekst opisuje powstanie muzeum i jego program, a następnie najważniejsze zabytki: zagrody Reimannów, Josta i Klicka, magazyn i szałas rybacki, chałupę Charlotty Klick, chałupę z Żoruchowa, zagrodę Augusta Klücka i zagrodę Keitschicków, wreszcie cmentarz. Na końcu zamieszczono plan muzeum widziany z lotu ptaka, który z pewnością pomoże w zwiedzaniu.

**Miroslav Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna,* Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, wyd. Ossolineum, ss. 168**

W kontekście dającego się zauważyć w całej Europie renesansu idei narodowych książka może się okazać pomocna w zrozumieniu tego zjawiska. Autor omawia tu losy i kształtowanie się 27 narodów, określanych przez niego „małymi", przy czym grupa ta jest bardzo zróżnicowana (są tu zarówno narody, które nigdy nie miały własnego państwa, jak i te o bardzo długiej i bogatej tradycji państwowej). Są tu więc i Łużyczanie, Macedończycy, Walijczycy czy Bretończycy, ale także Litwini, Bułgarzy, Węgrzy czy Czesi. Autor po zaprezentowaniu tych grup przechodzi do analizy porównawczej, zajmując się m.in. takimi zagadnieniami, jak skład społeczny patriotów, rola inteligencji w ruchu narodowym, pozycja szlachty i chłopstwa, rola ośrodków miejskich i elit mieszczańskich. W części drugiej przechodzi do analizy teoretycznej, prezentując różne poglądy na nacjonalizm, naród i proces jego powstania. Wreszcie w części ostatniej analizuje przyczyny formowania się małych narodów i wpływ takich zjawisk, jak rola języka, procesy modernizacyjne czy też pamięć zbiorowa. Całość książki uzupełnia ciekawa bibliografia.

**Ryszard Struck, *Półwysep Helski od A do Z,* Gdynia 2003, wyd. Region, ss. 125**

Kolejny lokalny kaszubski bedeker. Tym razem autor w ponad 70 hasłach w syntetyczny sposób prezentuje, jego zdaniem, najciekawsze elementy kultury, historii i współczesności Półwyspu Helskiego (dla zainteresowanych zamieszczono tu także bibliografię, ale szkoda, że nie ma indeksu osobowego). Całość została zilustrowana licznymi fotografiami, planami miast, reprodukcjami stron tytułowych książek itd.

***Ziemia Słupska. Dzieje i kultura, mapa etnograficzno-historyczna powiatu słupskiego* oraz Marzena Mazur, Henryk Soja, *Objaśnienia do mapy etnograficzno-historycznej powiatu słupskiego,* Słupsk 2003, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, ss. 74**

Wyjątkowe przedsięwzięcie, ponieważ do tej pory żaden inny powiat w województwie pomorskim, a i chyba na całym Pomorzu, nie doczekał się podobnej mapy wraz z objaśnieniami do niej. Na wykonanej w pomysłowy sposób mapie naniesiono miniwizerunki symbolicznych dla poszczególnych miejscowości budowli, obiektów przyrodniczych, symboli kulturowych itp. Nawiązano w ten sposób do podobnej mapy wydanej w 1929 roku przez Rudolfa Hardow, która była bezpośrednią inspiratorką dla współczesnych autorów. W książce zawierającej objaśnienia krótko scharakteryzowano cały powiat słupski i poszczególne gminy, a następnie w układzie alfabetycznym podano informacje o poszczególnych miejscowościach i znajdujących się w nich pałacach (przy każdym jest zdjęcie). Kolejne dwie części zawierają informacje o najciekawszych zjawiskach kulturowo-historycznych i archeologicznych Ziemi Słupskiej. Całość stanowi świetny materiał poznawczy i dydaktyczny.

**Anna Forecka, *Polski mur,* Piła 2003, wyd. Media Zet. Wydawnictwo, ss. 175**

Zbiór czternastu reportaży o ludziach Krajny Złotowskiej. Przegląd złożonych i skomplikowanych losów tej krainy – losów przed II wojną światową, w czasie jej trwania, po zakończeniu i w ostatnich latach. Często brzmi w nich nuta bohaterstwa, upartego trwania przy polskości, ale i nuta rozczarowania, rozgoryczenia. Wiele tu ludzkiego samozaparcia, ale i ludzkiej krzywdy, podziałów w rodzinach, problemów z wyjazdami do Niemiec... Książka została opatrzona ciekawymi zdjęciami – współczesnymi i archiwalnymi oraz indeksem osobowym.

**Julian Rydzkowski, *Chojniczanie opowiadają,* Chojnice 2003, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Muzeum Historyczno-Etnograficzne, ss. 31**

Skromny, ale bardzo intrygujący, zbiór opowiadań o dawnych Chojnicach. W końcowym szkicu *Chojnice na przełomie wieków* Kazimierz Ostrowski wyjaśnia oko-

liczności powstania tegoż zbioru, istniejącego dotychczas tylko w postaci maszynopisu. Otóż J. Rydzkowski kilkakrotnie zbierał opowieści dawnych znanych mieszkańców miasta, a w 1973 r. kazał je wszystkie przepisać i pozostawił w maszynopisie. Teraz, z okazji 25 rocznicy jego śmierci, miejscowi regionaliści postanowili wydać go drukiem. Składają się nań opowieści Maksa Bennewitza o Bractwie Kurkowym, Gustawa Raschke o pierwszym pociągu w Chojnicach, Jana Lenza o chojnickich stróżach nocnych, Pawła Wilke o gazowni, Jana Schulza o *„kaflach z gliny berlińskiej"*, Marii Kądzielowej o chojnickich restauracjach (45!), Ottona Weilanda o ludziach i wydarzeniach niecodziennych w dawnych Chojnicach (pojawiają się tu m.in. postacie miejscowych Żydów) wreszcie wspomnienie samego J. Rydzkowskiego: *Coraz więcej Polski.* Książkę zilustrowano dawnymi pocztówkami Chojnic z kolekcji Tadeusza Święcickiego (K. Ostrowski napisał tu też o samej kolekcji). W sumie jest to bardzo interesujący dokument obrazujący zmiany w życiu Chojnic w XX wieku oraz ważny przyczynek do biografii J. Rydzkowskiego.

***Gerard Labuda. Doctor Honoris Cusa Uniwersytetu Szczecińskiego,* Szczecin 2003, wyd. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, ss. 74**

Okolicznościowa publikacja wydana z okazji wyróżnienia najwyższym tytułem akademickim nestora kaszubskich uczonych przez Uniwersytet Szczeciński. Składa się na nią: reprodukcja dyplomu doktorskiego prof. G. Labudy, wystąpienie rektora USz. podczas uroczystego posiedzenia Senatu uczelni, wniosek promotorski autorstwa prof. Włodzimierza Stępińskiego, omówienie dorobku laureata przygotowane przez prof. Władysława Filipowiaka, recenzje dorobku autorstwa prof. Henryka Samsonowicza i prof. Bogdana Wachowiaka. Jest tu też tekst wystąpienia samego laureata: *Moja naukowa droga do Szczecina.*

**Marek Starowieyski, *Spotkania i wędrówki,* Pelplin 2003, wyd. WDP „Bernardinum", ss. 362**

Książka jednej z ciekawszych postaci w polskim Kościele zawiera zbiór publikowanych już w różnych miejscach i w różnym czasie tekstów ułożonych tu w dwóch częściach. W pierwszej autor prezentuje swoje spotkania z ciekawymi ludźmi, w drugiej zaś relacje z wędrówek po całej praktycznie Europie. Tu właśnie jako rozdział ósmy znalazła się opowieść o wyprawie na Kaszuby pt. *Kaszubska wanoga.* Warto ją przeczytać jako świadectwo spotkania z kaszubszczyzną osoby z zewnątrz – nastawionego pozytywnie, ale jednak laika. To okazja do przejrzenia się w lustrze cudzych wyobrażeń i... zaskoczeń.

**Alfons Kiedrowski, *Moje życie,* Gdańsk 2003, wyd. Oficyna Czec, ss. 215**

Jedne z ciekawszych kaszubskich wspomnień wydanych w ostatnich latach. Podtytuł najlepiej informuje o tym, o czym jest ta książka: *Dzieciństwo w nadgra-*

*nicznym Nierostowie, czas okupacji i służba w wermachcie, areszt NKWD i wywózka do gułagu, pierwsze lata po powrocie na Kaszuby.* Całość do druku przygotował Wojciech Kiedrowski, który też opatrzył wspomnienia posłowiem. Zamieszczono tu także kilka rodzinnych zdjęć.

**„Zeszyty Chojnickie", 2003, nr 18, wyd. Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, ss. 145**

W kolejnym numerze chojnickiego pisma zamieszczono w dziale *Artykuły i rozprawy* pięć tekstów, m.in. Pawła Młynarczyka o procesach sądowych między augustianami a miastem Chojnice oraz Anny Goszki o chojnickim cmentarzu parafialnym przy farze. W dziale *Materiały źródłowe* Adam Szweda prezentuje *Kościelną historię Chojnic* burmistrza Izaaka Goedtkego, a Jacek Knopek (red. naczelny pisma) przedstawia wyniki referendum ludowego w 1946 r. na Ziemi Chojnickiej. Trochę dziwne jest wydzielenie kolejnego działu *Referaty*, w którym umieszczono dwa teksty: K. Ostrowskiego o kościele św. Jana oraz Damiana Pilackiego i Arseniusza Finstera o problemach z wyliczeniem podstawy podatku mieszkaniowego (ten akurat tekst odstaje od profilu pisma). Ciekawy natomiast jest dział następny zawierający kilka szkiców biograficznych (m.in. o ks. Antonim Kowalkowskim, ks. Antonim Wolszlegierze, mec. Hipolicie Ostoi-Lniskim oraz znanych chojnickich postaciach mec. Alfonsie Lahnie i Wandzie Tyborskiej). Całość uzupełniają sprawozdania i recenzje.

***Dzieje Żukowa*, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003, wyd. Miasto i Gmina Żukowo, Spółka Wydawnicza „Remus" Kartuzy, ss. 505**

Kolejna monografia pomorskiego miasta przygotowana przez środowisko gdańskich historyków. Zachowano w niej generalnie układ chronologiczny, choć nie ma tu konsekwencji. Książka zaczyna się omówieniem przez Sobiesława Szybkowskiego losów zakonu norbertanów i norbertanek, z którym Żukowo historycznie jest ściśle związane, jako siedziba ich klasztoru. Następnie najdawniejsze dzieje Żukowa omawia Błażej Śliwiński, losy osady na przełomie XIII i XIV wieku przedstawia on wspólnie z Markiem Smolińskim. Kolejne okresy prezentują zaś Beata Mozejko (od XIV do XVI w.), Andrzej Groth (do początku XIX w.), w latach zaboru pruskiego Andrzej Romanow, w okresie międzywojennym Mieczysław Widernik, natomiast w latach II wojny światowej Bolesław Hajduk, a po jej zakończeniu Eugeniusz Koko. Ponadto zamieszczono tu tekst B. Możejko o herbie miasta i Krzysztofa Kowalskiego o zabytkach Żukowa. Ostatnie lata po przełomie demokratycznym zaprezentował Antoni Grzędzicki, ale tylko w postaci kalendarium wydarzeń, co z pewnością nie jest rozwiązaniem satysfakcjonującym czytelnika. Z całą też pewnością niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem było umieszczenie wszystkich przypisów na końcu książki, po tekstach (korzystanie z nich jest bardzo uciążliwe). Po przypisach znajduje się bibliografia, ale jej układ jest zagadką redak-

tora (nie jest to ani bibliografia do całości pracy, ani bibliografia do poszczególnych rozdziałów). Zresztą do strony redakcyjnej można mieć wiele innych uwag, choćby niestaranna korekta. Są natomiast pomocne w korzystaniu z książki indeksy osobowy i geograficzny oraz zestawienia tabel i ilustracji, a tych jest tu sporo.

**Krzysztof Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, wyd. Wydawnictwo MYYK, ss. 296**

Najpokaźniejsza i chyba najlepiej prezentująca się graficznie monografia w całej serii opracowanych i wydanych dotychczas przez gdańskiego historyka-amatora (ukazało się ich 5: Rytla, Miłobądza, Pszczółek, Kręgu i Brzeźna Wielkiego). Książka składa się z trzynastu rozdziałów, przedmowy bp. pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi, odautorskiego słowa oraz bibliografii. Dołączono tu także szereg kolorowych ilustracji dokumentujących ostatnie lata w dziejach społeczności wiejskiej i parafii. Autor rozpoczyna swoją opowieść od przedstawienia położenia wsi i jej współczesności, pochodzenia jej nazwy oraz zarysu historii. Następnie prezentuje organizacje społeczne działające dawniej i obecnie we wsi, losy miejscowej parafii, sylwetki proboszczów i wikariuszy. Potem omawia kolejno wsie należące do parafii i szkoły funkcjonujące w okolicy. Cztery ostatnie rozdziały mają charakter minisłownika biograficznego – autor przedstawia tu sylwetki osób związanych z parafią oraz sylwetki księży i zakonników z niej się wywodzących (m.in. znany polski działacz narodowy okresu rozbioru i senator w okresie międzywojennym – ks. Feliks Bolt). Dalej zaś wymienia osoby poległe w czasie I i II wojny światowej. Mocną stroną tej monografii, podobnie jak i wcześniejszych, są liczne zdjęcia, reprodukcje dawnych planów wsi i map najbliższej okolicy.

***Tadeusz Staich – człowiek gór, sługa słowa*, red. W.A. Wójcik, Kraków 2003, wyd. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK im. Edwarda Moskały, ss. 176**

Książka zawiera materiały z sesji, poświęconej tej jednej z najbarwniejszych postaci kultury Podhala XX wieku, jaka odbyła się w Krakowie w grudniu 2003 roku. Wśród ośmiu zamieszczonych tu artykułów jest także tekst Józefa Borzyszkowskiego: *Tadeusz Staich a Kaszuby*. Autor pisze o Staichu, że był *„Piewcą Tatr i przyjacielem Kaszub"*. Ale jest to nie tyle opowieść o tym znanym podhalańskim regionaliście, ile raczej minirozprawka połączona ze wspomnieniami dotyczącymi kontaktów kaszubsko-góralskich, regionalistów pomorskich i podhalańskim. I w tym sensie jest to ciekawy przyczynek nie tylko do biografii T. Staicha, ale także do dziejów polskiego regionalizmu. Zarówno ten tekst, jak i wszystkie pozostałe zostały bogato zilustrowane licznymi zdjęciami, reprodukcjami różnego rodzaju dokumentów, fragmentami artykułów i wierszy T. Staicha itd.

***Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Informator 2003*, red. L.M. Nijakowski, S. Łodziński, Warszawa 2003, wyd. Wydawnictwo Sejmowe, ss. 280**

Jest to zmieniona i uzupełniona wersja podobnego informatora, który ukazał się w 1994 r. Ponieważ od tego czasu zaszły dość istotne zmiany na polskiej scenie etnicznej, pojawiła się konieczność ponownego jej opisania. Całość podzielono na dwie części. W pierwszej autorzy przeprowadzają najpierw ogólną charakterystykę mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (dodać należy, że Kaszubi nie są uznawani za mniejszość etniczną, a więc nie zostali tu uwzględnieni). Następnie przechodzą do omówienia kwestii prawnych związanych z ochroną osób należących do mniejszości – najpierw w perspektywie europejskiej i w świetle prawa międzynarodowego, a potem w realiach polskich (tu m.in. analizują politykę różnych organów państwa wobec mniejszości, udział mniejszości w życiu politycznym, dostęp do środków masowego przekazu oraz spory i konflikty o miejsca pamięci). W części drugiej zaprezentowane zostały organizacje, związki religijne i prasa mniejszości, z tym że tym razem uwzględniono także mniejszości językowe, a więc i Kaszubów. Trzeba jednak przyznać, że poszczególne mniejszości zostały tu potraktowane bardzo różnie – przy niektórych wymieniono wiele różnych organizacji i instytucji wraz z adresami (np. przy Niemcach), a przy innych podano tylko jedną organizację i jeden adres (tak właśnie przy Kaszubach, a przecież instytucji, organizacji, mediów kaszubskich jest znacznie więcej). Zamieszczono tu również fragmenty najważniejszych aktów prawnych dotyczących mniejszości, bibliografię wybranych prac ich dotyczących, wykaz udzielonych dotacji ministerialnych (dopiero przeglądając ten wykaz, można się przekonać, w jak niewielkim stopniu w porównaniu z innymi grupami wsparcie otrzymuje społeczność kaszubska). Na samym końcu zaprezentowano wyniki ostatniego Spisu Powszechnego w 2002 r.

***Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2000-2002*, red. L. Adamczuk, G. Gudaszewski, Warszawa 2003, wyd. Główny Urząd Statystyczny, ss. 359**

To już czwarte wydanie pożytecznego informatora o wyznaniach religijnych i stowarzyszeniach etnicznych w Polsce. Zgodnie z tytułem składa się z dwóch części. Pierwszą poświęcono związkom wyznaniowym, drugą – stowarzyszeniom mniejszościowym. Tu rozpoczęto od przedstawienia statystyki narodowościowej w Polsce, ogólnie tylko odwołując się do wyników Spisu Powszechnego w 2002 r. (bez podania jego wyników). Następnie zaprezentowano ogólny obraz stowarzyszeń mniejszościowych w Polsce (w układzie chronologicznym i przestrzennym). Główny jednak trzon stanowi wykaz poszczególnych organizacji (najpierw wykaz w układzie alfabetycznym, w porządku chronologicznym powstania, a następnie według liczby członków oraz według poszczególnych grup). Taki układ jest bardzo poręczny w korzystaniu i daje pełniejszy obraz stowarzyszeń (wiadomo np. od razu,

która grupa ma najwięcej organizacji, a która najliczniejsze). Wreszcie są karty informacyjne poszczególnych stowarzyszeń (podaje się tu nazwę, adres, rok powstania i rejestracji, liczbę członków za ostatnie lata, zasięg terytorialny, jednostki terenowe, jeśli takie są, wydawnictwa, placówki kulturalne itd.). Źródłem tych informacji są ankiety sprawozdawcze przysyłane przez same stowarzyszenia. Tym bardziej powinno dziwić, że Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie znalazło się wśród organizacji o *„niepełnych danych"*.

**„Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku", 2003, nr 22, ss. 68**

Kolejny numer lęborskiego Biuletynu przynosi kilka interesujących artykułów dotyczących lokalnej historii, m.in. Andrzeja Barańskiego o karierach lęborskich urzędników zakonnych, tekst Zachariasza Frącka o dziejach wsi i parafii w Godętowie czy Joanny Schodzińskiej o powojennych wysiedleniach ludności niemieckiej z powiatu lęborskiego. Zamieszczono tu także trzy prace z konkursu dla młodzieży o historii Ziemi Lęborskiej, fragment niemieckiej pracy z 1913 r. o „polskim zagrożeniu", prezentację sylwetki Mieczysława Stryjewskiego, recenzje i sprawozdania.

**„Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku. Wydanie specjalne", 2003, nr 23, ss. 206**

Numer ten zawiera materiały z sesji „Pradzieje Ziemi Lęborskiej". Wśród jedenastu zamieszczonych tu artykułów warto zwrócić uwagę choćby na tekst Krystyny Huhały o losach zabytków i archiwaliów dotyczących schyłku starożytności na terenie powiatu lęborskiego, Rafała Zapłaty artykuł o przestrzeni wytwarzanej w kulturze wczesnośredniowiecznego Pomorza czy też interesujący tekst Jacka Wierzbickiego o pograniczu Pomorza Zachodniego i Wschodniego u progu epoki brązu.

**Henryk Soja, Violetta Tkacz, *Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Przewodnik*, Kluki 2003, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego. Oddział Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, ss. 48**

Tytuł książki jest trochę mylący, bo jest ona czymś więcej niż tylko przewodnikiem po skansenie. Wystarczy pokazać, że zawiera m.in. zarys dziejów wsi Kluki i łącznie z mitologicznymi opowieściami o jej początkach, charakterystykę Słowińców i dotyczących ich badań, obszerny opis ich życia i głównych zajęć (rybołówstwo, rolnictwo, kulturę duchową i społeczną, kwestie religijne, kulturę materialną). I dopiero po tych wszystkich obszernych wyjaśnieniach autorzy przechodzą do prezentacji Muzeum – jego historii, zbiorów, form pracy itd. A jeszcze na końcu dodano informację o powiecie słupskim i wszystkich jego gminach. Całość została bardzo estetycznie opracowana graficzne i ubarwiona licznymi kolorowymi zdieciami.

**Grzegorz Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945*, Toruń 2003, wyd. Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 481**

Ciekawa i ważna monografia powojennych losów osób i środowisk związanych z realizacją polskiej myśli zachodniej. Autor zaczyna od przedstawienia losów idei wyrastających z tej myśli oraz inspirowanych nią czynów w okresie II wojny światowej (stosunek do ziem zachodnich różnych środowisk politycznych, praca naukowa z nimi związana, koncepcje przyszłych granic, działanie PZZ, utworzenie Instytut Zachodniego itd.). W drugim rozdziale prezentuje przełom roku 1945 i pierwsze próby realizacji idei zachodniej (postawa Kościoła, stosunek PPR do tych idei, kwestie osadnicze, stosunek do problemu autochtonów, problematyka łużycka, odrodzenie i powstanie nowych instytutów ziem zachodnich, m.in. Instytutu Bałtyckiego itp.). Trzeci rozdział obejmuje okres od powołania Ministerstwa Ziem Odzyskanych do wyborów sejmowych w 1947 r. Kolejne dwa rozdziały prezentują badania naukowe nad ziemiami zachodnimi – historyków (w tym badania nad historią Pomorza Zachodniego) oraz geografów. Po tych analizach autor wraca do kontekstu politycznego, prezentując zmieniającą się sytuację po wyborach do Sejmu Ustawodawczego i coraz silniejszy nacisk ideologiczny. Okres szczytowy stalinizmu przedstawiono w rozdziale siódmym, zaś rozdział następny, ostatni, poświęcono na opisanie problematyki ziem zachodnich w czasie październikowej odwilży i po dojściu Gomułki do władzy (*Polski „Zachód" na nowo odkryty*). Książkę uzupełnia obszerna bibliografia oraz indeks osobowy.

***Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2003, wyd. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, ss. 263**

Kolejny, ósmy już tom, w serii „Edukacja w społeczeństwie obywatelskim" tak jak wszystkie wcześniejsze zawiera materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej temuż tematowi. 22 zamieszczone tu teksty zgrupowano w dwóch częściach. Pierwsza porusza problemy *„animacji kulturalnej i społeczno-wychowawczej wobec wyzwań cywilizacyjnych"*. W drugiej (*„Interdyscyplinarny i polisemantyczny charakter animacji w środowiskach lokalnych"*) znalazły się trzy teksty, które mogą szczególnie zainteresować czytelnika-regionalistę: K. Kossak-Główczewski, *Antropologiczne konteksty edukacji regionalnej w świetle doświadczeń kaszubskich*, D. Żebrowska, *Edukacyjne i animacyjne funkcje wybranych placówek muzealnych w województwie pomorskim (przeszłość pięknem znaczona)* i T. Maliszewski, *Uniwersytet Ludowy ośrodkiem animacji kulturalnej w regionie* (autor odwołuje się tu głównie do pracy Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego we Wieżycy).

***Uniwersytet Ludowy – Szkoła dla Życia*, red. M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, Wieżyca 2003, wyd. Kaszubski Uniwersytet Ludowy, ss. 455**

Obszerny ten tom jest zwieńczeniem długiego, międzynarodowego programu pod tym samym tytułem (o samym projekcie zawarto informacje w aneksie na końcu książki – jest tu kalendarium, informacja o partnerach i autorach). Książka dzieli się na cztery działy. Pierwszy poświęcono dziejom idei uniwersytetów ludowych w różnych krajach (Polska, Dania, Niemcy, Szwecja). Część druga prezentuje wyniki badań nad potrzebami edukacyjnymi w Polsce, Niemczech i Szwecji (w Polsce badania realizowano w gminie Somonino). W części trzeciej zawarto materiały opracowane w ramach projektu – są tu informacje dotyczące regulacji prawnych odnośnie do uniwersytetów ludowych w różnych krajach, prezentacje pracy poszczególnych placówek oraz seria rozważań teoretycznych nad podstawami prac tego typu placówek. Wreszcie część czwarta to „Ulowskie impresje", czyli różnego rodzaju refleksje, uwagi. Ponieważ projekt był międzynarodowy, część tekstów opublikowano tu w języku niemieckim (a równolegle ukazała się wersja anglojęzyczna całego tomu). Jest to w tej chwili chyba najpełniejsza prezentacja idei ulowskich w piśmiennictwie polskim.

**„Acta Cassubiana", 2003, t. 5, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 402**

W pierwszej części pt. *Studia i materiały* znajdują się m.in. teksty: Zygmunta Szultki *Uwagi o najnowszych publikacjach dotyczących liczebności ludności kaszubskiej na Pomorzu Zachodnim,* Wojciecha Konkela o dziejach kąpieliska w Brzeźnie, Maji Wawrzyk o kobietach z elity politycznej Pomorza Gdańskiego (1989-2003) oraz Renaty Pałczyńskiej-Gościniak i Iwony Ulenberg o przedsiębiorczości na terenie gminy Kościerzyna w latach 1989-2002. Ponadto znalazły się tu kolejne teksty prezentujące spuściznę Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, ciąg dalszy rozważań Edwarda Brezy o nazwiskach pomorskich oraz blok artykułów z zakresu językoznawstwa (o mitonimie *gryf* w nazewnictwie Pomorza Zachodniego, o aktywności słowotwórczej derywatów od nazw roślin w *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty, o nazwach własnych w utworach Jana Piepki itd.). W dziale *Pomorskie syntezy i refleksje* uczonych zamieszczono tekst Zbigniewa Zielonki *O historię literatury kaszubskiej*, a w materiałach źródłowych Józef Borzyszkowski opublikował memoriał dotyczący projektu autostrady pomorskiej. Ponadto jak zwykle w piśmie są recenzje, noty wydawnicze, kronika oraz wspomnienia pośmiertne.

**„Karta', 2003, nr 39, wyd. Fundacja Ośrodka KARTA, ss. 160**

W kolejnym tomie znanego historycznego czasopisma znalazły się dwa materiały dotyczące Kaszub. Pierwszy dotyczy zbioru fotografii znanego chmieleńskiego fotografa Władysława Baranowskiego. Najpierw Krystyna Krynicka przedsta-

wiła samego autora oraz losy jego kolekcji (dołączono tu także szereg opisanych fotografii), a następnie zamieszczono blok zdjęć portretowych z jego kolekcji (*Portret na tle*). Znalazła się tu także ciekawa prezentacja zasobu... butelki Piotra Itrycha z Pałubina k. Starej Kiszewy, który w 1979 r. opisał wierszem swoje życie i zakopał je w butelce. Teraz ta oryginalna spuścizna trafiła do KARTY, a w piśmie zamieszczono kilka utworów, interesujących na równi dla historyków, jak i językoznawców.

***Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV-XX w.),* red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz-Tuchola 2003, wyd. Instytut Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Starostwo Powiatowe w Tucholi, ss. 240**

Bardzo ważna książka zawierająca materiały z konferencji naukowej, która odbyła się we wrześniu 2003 roku w Tucholi. Czytelnik otrzymuje kompetentne wypowiedzi dotyczące subregionu chyba najsłabiej obecnego w pracach polskich historyków Pomorza. Zgromadzone tu artykuły podzielono na dwie części. Pierwsza dotyczy ogólnie dziejów Kosznajderii. Warto tu zwrócić uwagę na teksty J. Borzyszkowskiego, *Grupy etniczne Pomorza*, S. Zonenberga, *Powstanie i dzieje wsi kosznajderskich do 1466 roku* czy W. Jastrzębskiego, *Kosznajdrzy i Kosznajderia w latach 1920-1945.* Druga część nosi tytuł: *Kosznajderia/Kosznajdrzy w literaturze, edukacji i biografistyce.* Znalazło się tu siedem artykułów, m.in. E. Brezy o nazwiskach Kosznajdrów, L. Łuniewskiej o etymologii nazw niektórych wsi kosznajderskich czy A. Kilian o świadomości i tożsamości regionalnej i czynnikach ją kształtujących na przykładzie Kosznajderii w XX wieku. Na końcu zamieszczono kilka fotografii.

***Życie dawnych Pomorzan,* t. 2, red. W. Łysiak, Bytów-Słupsk 2003, wyd. Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku, Muzeum Zachodnio-Kaszubskie w Bytowie, ss. 304**

Książka zawiera materiały z drugiej konferencji pod tym samym tytułem, która odbyła się w październiku 2002 r. w bytowskim muzeum. Wśród 23 tekstów znaleźć można opracowania odnoszące się do archeologii, literatury, historii i tej dawniejszej, i tej najnowszej, do historii sztuki, i etnografii oraz folklorystyki. Wśród tych tekstów warto zwrócić uwagę na choćby kilka: V. Tkacz, *Obraz kultury rodzimych mieszkańców Izbicy w oczach pierwszych powojennych osadników,* E. Szalewska, *Trendy regionalne w architekturze Ziemi Bytowskiej,* A. Kuik-Kalinowska, *Zachodnie kresy. Kaszubski świat w prozie Anny Łajming,* W. Skóra, *Liczebność, rozmieszczenie i stan posiadania Kaszubów w powiecie bytowskim w dwudziestoleciu międzywojennym.* Na końcu zamieszczono indeksy osobowy i geograficzny.

***Korzenie Gdyni*, cz. 1, materiały z konferencji historycznej 2.10.2002, pr. zbiorowa, Gdynia 2003, wyd. Oficyna Verbi Causa, ss. 136**

Wśród jedenastu zamieszczonych tu tekstów dotyczących historii najnowszej miasta warto zwrócić uwagę na opracowanie W. Kwiatkowskiej, *Starcie Kaszubów z osadnikami – od partykularzymu do integracji.*

***Korzenie Gdyni*, cz. 2, materiały z konferencji historycznej 6.03.2003, pr. zbiorowa, Gdynia 2003, wyd. Oficyna Verbi Causa, ss. 91**

Tym razem, w drugim tomie dotyczącym najnowszej historii Gdyni, zaprezentowano pięć tekstów, wśród nich M. Sokołowskiej o powojennych wysiedleniach z miasta oraz J. Marszalca o Gdyni w raportach bezpieki z lat 1950-1956.

**Andrzej Januszajtis, *Gdańskie zegary, dzwony i karyliony*, Gdańsk 2003, wyd. WDP „Bernardinum", ss. 166**

Kolejny tom w serii „Małej Biblioteczki Gdańskiej". Tym razem A. Januszajtis, znany miłośnik dawnego Gdańska, opowiada o tym, jak mierzono czas nad Motławą i zaznaczano jego upływ. W pierwszej części przedstawia gdańskich zegarmistrzów i gdańskie zegary (także morskie i portowe, słoneczne, domowe, a nawet zegary... dla uciechy i rozrywki). Jest tu także aneks zawierający wykaz zegarmistrzów dawnego Gdańska. W części drugiej opisuje dzwony, kuranty, karyliony i ich twórców (m.in. pisze o muzyce dzwonów). Tu także jest aneks, zawierający zestawienia gdańskich ustawiaczy kuranta ratuszowego, karylionistów od św. Katarzyny oraz twórców gdańskich dzwonów. Całość kończy obszerna bibliografia.

**„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2003-2004, nr 12-1, ss. 92**

Numer otwiera rozmowa z prof. W. Kuleszą o sporze wokół „Krwawej Niedzieli" w Bydgoszczy, podtrzymując zasadniczo ustalenia historyków polskich. O samym zaś sporze pisze w tym samym numerze T. Chinciński: *Koniec mitu „Bydgoskiej Krwawej Niedzieli"*. Wśród innych materiałów warto zwrócić uwagę jeszcze na artykuły M. Tomkiewicz, *Wysiedlenia z Gdyni w 1939*, A. Paczoski, *Dzieci Potulic* oraz J. Marszalca o tym, jak władze PRL walczyły z legendą Grudnia'70.

CEZARY OBRACHT-PRONDZYŃSKI

# NOTY WYDAWNICZE 2004

***Pro memoria Anna Łajming (1904-2003)*, zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2004, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 527**

Tom wydany z okazji setnej rocznicy urodzin i pierwszej rocznicy śmierci najwybitniejszej i najpopularniejszej pisarki kaszubskiej Anny Łajming. Składa się nań kilkadziesiąt tekstów pogrupowanych w sześciu częściach. W pierwszej części *Curriculum vitae* zamieszczono m.in. własny życiorys pisarki, szkic biograficzny autorstwa Piotra Kuncewicza, zestawienie bibliograficzne książek A. Łajming i artykułów jej poświęconych oraz szkic Joanny Gil-Ślebody *Laurka dla nieistniejącego teatru,* w którym wspomina ona teatr BELECO z Zapcenia i swoje kontakty z pisarką. W części drugiej zamieszczono sześć obszernych szkiców poświęconych życiu i twórczości A. Łajming (o jej rodzinie i domu rodzinnym oraz ich wizerunku w trylogii wspomnieniowej, o dzieciństwie i młodości spędzonej na Kociewiu w Gorzędzieju, o *„świecie przedstawionym"* w jej pisarstwie oraz o przysłowiach i ich funkcji w utworach autorki *Mroku i świtu*). Jest tu też opis *„Literackiego szlaku turystycznego im. Anny Łajming"*. W części trzeciej znalazły się *„opinie krytyków i wypowiedzi pisarki"* – dwadzieścia recenzji i omówień jej kolejnych książek, wywiady oraz artykuły prezentujące samą pisarkę i jej krąg rodzinny. Na końcu tej części zamieszczono reprodukcje dedykowanych jej książek przez różnych pisarzy i ludzi nauki. Część czwarta jest najobszerniejsza, choć jest to tylko skromniuteńki wybór z niezwykle bogatej korespondencji pisarki do różnych osób – rodziny, przyjaciół, czytelników. W części piątej zamieszczono reprodukcje dyplomów, listów gratulacyjnych, artykułów jubileuszowych, życzeń kierowanych do Anny Łajming. Są tu także liczne zdjęcia z rodziną i przyjaciółmi wykonane przy różnych okazjach, przede wszystkich uroczystych (cała zresztą książka jest bogato przetykana zdjęciami i reprodukcjami dokumentów osobistych pisarki). I wreszcie w części ostatniej zamieszczono materiały związane ze śmier-

cią, pogrzebem i pamięcią o A. Łajming. Są tu poświęcone jej okolicznościowe wiersze, żegnające pisarkę artykuły, wypowiedzi z uroczystości pogrzebowej w Słupsku, wspomnienia (część z nich powstałą specjalnie z myślą o tej książce).

***Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004, wyd. Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet", ss. 195**

Książka zawiera materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Toruniu w listopadzie 2003 roku. Zasadniczy jej zrąb stanowi siedem wygłoszonych podczas konferencji referatów (oprócz tego zamieszczono tu zdjęcia uczestników konferencji, indeksy osobowy i geograficzny, streszczenia po angielsku i niemiecku oraz dwa głosy z dyskusji). W pierwszym Józef Borzyszkowski pisze o *„niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską"*. Następnie Bogdan Chrzanowski pisze o *„kształtowaniu się nastrojów ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu w świetle źródeł konspiracyjnych"*, Andrzej Gąsiorowski o *„życiu codziennym na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945"*, a Marcin Owsiński (wszyscy z Muzeum Stutthof) także o życiu codziennym, ale na podstawie akt personalnych więźniów KZ Stutthof. Co ciekawe – autorzy ci, sięgając do źródeł konspiracyjnych i do prasy podziemnej, pokazują, jak niepełna, cząstkowa, wybiórcza była często wiedza piszących o pomorskich realiach. To z kolei oznacza, że źródła te należy czytać i interpretować bardzo ostrożnie. O mało znanym fragmencie życia okupacyjnego pisze z kolei Sylwia Grochowina, a mianowicie o niemieckim szkolnictwie powszechnym na Pomorzu w okresie okupacji (autorka zwraca uwagę nie tylko na szkołę jako instytucję, ale także na treści przez nią przekazywane, związane z ideologią hitlerowską). Podobnej problematyki dotyczy artykuł Jana Szilinga, który przedstawił problem używania języka polskiego na Pomorzu w czasie okupacji. Całość książki uzupełnia tekst Bogdana Ziółkowskiego o okupacji na Kujawach Wschodnich.

***Borzyszkowy i Borzyszkowscy. Bąk – Karsin.* Studia i materiały do dziejów wsi i rodziny zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, t. 7, Gdańsk 2004, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 544**

Książka została wydana z okazji kolejnego zjazdu rodziny Borzyszkowskich. Tom zawiera ponad sześćdziesiąt tekstów pogrupowanych w czterech działach. W pierwszym zawarto przede wszystkim materiały historyczne i krajoznawcze. Warto tu przede wszystkim zwrócić uwagę na omówienie dwóch dokumentów krzyżackich z lat 1352 i 1354 związanych z Borzyszkowami autorstwa Lecha Stoltmana, a także artykuł Przemysława Pragerta o nazwisku i herbach familii Borzyszkowskich oraz na cenny *Słownik nazw geograficznych gminy Lipnica* (ponad 370 haseł) autorstwa Aliny i Tomasza Drzazgów. Jest tu ponadto m.in. szkic o historii oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Lipnicy (napisany po kaszubsku przez Andrzeja

Lemańczyka). W części drugiej znajdujemy m.in. wspomnienie o księżach z Gochów: Franciszku Perschke i Sylwestrze Felchnerze, ciekawą kronikę szkoły w Lipnicy, sporządzoną przez znaną na Gochach postać, kaszubskiego działacza – Bolesława Machuta (jest tu także jego własny życiorys), są fragmenty z Księgi protokołów zarządu Kościoła katolickiego w Borzyszkowach, szkic o zespole „Gochy" i in. Część czwarta ma charakter wspominkowy (zawiera m.in. wspomnienia o ks. prof. Marianie Borzyszkowskim). W ostatniej zaś części zamieszczono dużą porcję kaszubskiej poezji. Całość została wzbogacona licznymi zdjęciami i rysunkami.

***Las w kulturze polskiej*, t. 3, red. W. Łysiak, Poznań 2004, Wydawnictwo „Eco", ss. 638**

Wśród kilkudziesięciu różnorodnych artykułów zamieszczonych w tym tomie dwa dotyczą Pomorza: Tomasz Siemiński napisał o *Świętych drzewach na Kaszubach,* a Wojciech Łysiak o *Pomorskim wizerunku leśnej bestii.*

**Joanna Grochowska, Bogusław Breza, Marek Stażewski, *Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Wejherowie. Historia i współczesność,* Wejherowo 2004, wyd. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Bractwo Strzeleckie w Wejherowie, ss. 144**

Książka wydana z okazji 10-lecia reaktywowania wejherowskiego Bractwa Strzeleckiego. Historię podzielona na trzy okresy – najstarszy od 1836 do 1920 opracował M. Stażewski, lata 1920-1945 opisał B. Breza, a funkcjonowanie Bractwa po jego reaktywacji w 1993 r. przedstawiła J. Grochowska. Niewątpliwie wielkim atutem książki jest jej warstwa ilustracyjna – dziesiątki reprodukowanych zdjęć, dokumentów z różnych epok, artykułów prasowych itp.

**Paweł Zbierski, *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim,* Gdańsk 2004, wyd. słowo/obraz/terytoria, ss. 302**

Książka rodziła się z górą dwadzieścia lat! Wreszcie autor, wspierany przez przyjaciół, rodzinę, dawnych bliskich i dalszych znajomych Lecha Bądkowskiego, doprowadził do końca swoją opowieść o jednym z najwybitniejszych Pomorzan XX wieku. Książka łączy w sobie elementy biografii popularnonaukowej (zamieszczono w niej zarys bibliografii Lecha Bądkowskiego, wykaz najważniejszych prac o nim, charakterystykę wykorzystanych źródeł oraz indeks osobowy), eseju i publicystyki historycznej. Bogato ilustrowana publikacja składa się z trzydziestu jeden rozdziałów opowiadających o różnych sferach życia i twórczości Bądkowskiego (zachowano jednak układ chronologiczny). Jest to pierwsza próba całościowego oglądu myśli i działań jednego z liderów powojennego ruchu kaszubsko-pomorskiego (zresztą wydaje się, że dla wielu osób znających L. Bądkowskiego z jego działalności w środowisku literackim i opozycyjnym ta właśnie „działka kaszubsko-pomorska" może być sporym zaskoczeniem, bo z tego był mniej znany w Polsce).

**Edmund Lewandowski, *Pejzaż etniczny Europy,* Warszawa 2004, wyd. Wydawnictwo Literackie MUZA S.A, ss. 485**

Kolejny tom w serii „Spectrum" przynosi interesujące rozważania nad skomplikowaną rzeczywistością etniczną Europy. Całość składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym autor prezentuje rozważania nad *„fenomenem życia etnicznego"*. W drugim omawia ogólnie Europę, czyli *„największy półwysep świata"*, zwracając uwagę na układy geopolityczne, narodziny i rozwój Europy oraz jej wewnętrzne granice. Rozdział trzeci prezentuje dość kontrowersyjne podejście do „charakterów narodowych" narodów nordyckich, germańskich i romańskich (autor zresztą już we wcześniejszych artykułach zajmował się samym pojęciem „charakter narodowy"). Dla nas chyba najciekawszy jest rozdział czwarty: *Świt narodów wschodnich.* Autor prezentuje tu osobno *„młodzieńcze narody słowiańskie"*, czyli Rosjan, Polaków, Czechów i Słowaków, następnie omawia świat „Cekanii", czyli mozaikę etniczną na terenach dawnych Austro-Węgier (stąd nazwa od c.-k.) oraz skomplikowaną sytuację na Bałkanach. Ostatni rozdział poświęcił *„fenomenom etnicznym"*, czyli Żydom, Cyganom, Węgrom i Litwinom. Choć autor nie odnosi się do sytuacji pomorskiej, to jednak wydaje się to być książka szczególnie przydatna w środowisku kaszubskim, gdzie dyskusja wokół kwestii etnicznych i narodowych przybiera na sile.

**Walter Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość,* Poznań 2004, wyd. Wydawnictwo Poznańskie, ss. 261**

Pierwszy właściwie w języku polskim systematyczny wykład problematyki etniczności w szerokiej perspektywie porównawczej. Autor rozważa kwestie metodologiczne (m.in. źródła pojęcia etniczności, przedmiot badań etnicznych, kwestie konfliktów etnicznych), analizuje pojęcie tożsamości etnicznej, relacje między państwem a mniejszościami, przedstawia różne sposoby definiowania i rozumienia w poszczególnych teoriach, relacje między etnicznością a innymi zjawiskami społecznymi (m.in. religią, językiem, terytorium). Zamieścił tu także rozważania o prawach indywidualnych i grupowych (kwestia prawnej ochrony mniejszości) oraz o stronie politycznej etniczności (etnopolityka). Na końcu zamieszczona została obszerna bibliografia. Dla jakości dyskusji etnicznych w środowisku kaszubskim obowiązkowa lektura tej pracy byłaby wielce pożyteczna!

**Joanna Piotrowska, *80 lat muzealnictwa w Słupsku 1924-2004,* Słupsk 2004, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, ss. 115**

Bardzo przydatne opracowanie wydane z okazji jubileuszu słupskiego muzealnictwa (o jubileuszowym charakterze świadczą także zamieszczone na początku książki liczne listy gratulacyjne oraz wstęp dyr. Muzeum M. Jaroszewicza). W książce zaprezentowano rozwój słupskiego muzeum od prapoczątków w okresie niemieckim (Heimatmuseum działające w latach 1924-1945), przez kolejne okresy

powojenne (najpierw trudne początki w latach 1948-1964 i rozwój po 1965 r. kiedy to muzeum przeniosło się do wyremontowanego Zamku Książąt Pomorskich i przyjęło nazwę Muzeum Pomorza Środkowego, pod którą pracuje do dziś). Omówiono tu najważniejsze wydarzenia, podejmowane akcje (np. utworzenie skansenu w Klukach i Muzeum Szkoły Polskiej w Płotowie), scharakteryzowano rozrastające się zbiory, w tym szczególnie kolekcję witkacowską, z której słynie słupskie muzeum daleko poza Polską, przedstawiono pracę poszczególnych działów i komórek muzealnych, wreszcie zamieszczono wykaz wszystkich wystaw oraz pracowników muzeum. Całość została zilustrowana bardzo licznymi fotografiami, także kolorowymi.

**Zdzisław Machura, *Zamek Książąt Pomorskich w Słupsku,* Słupsk 2004, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Stowarzyszenie Przyjaciół MPŚ w Słupsku, ss. 119**

Kolejna publikacja wydana z okazji jubileuszu 80-lecia muzealnictwa słupskiego. Jest to opracowania łączące cechy pozycji naukowej i albumu (dziesiątki zdjęć zamku i jego fragmentów, także z okresu powojennej odbudowy, reprodukcji dawnych szkiców, planów i map, portretów właścicieli zamku itd.). Całość, oprócz wstępu, zakończenia, bibliografii i niemieckiego streszczenia, składa się z ośmiu rozdziałów. Autor rozpoczyna swoją opowieść od najstarszych dziejów grodu nad Słupią i prapoczątków książęcej siedziby. Następnie omawia budowę rezydencjonalnego zamku przez księcia Bogusława X, jego przebudowę za Jana Fryderyka, sytuację zamku za czasów kolejnych gospodarzy (księżnej Erdmuty i Anny von Croy). Rozdział siódmy prezentuje losy zamku w czasach brandenburskich i pruskich aż po 1945 r., zaś w rozdziale ostatnim szeroko zaprezentowano powojenną odbudową i nowe urządzanie zamku. To pierwsza monografia najbardziej znanego słupskiego zabytku, w dodatku pięknie ilustrowana i ciekawie opracowana graficznie. Rzadko który zabytek na Pomorzu doczekał się tak estetycznej monografii.

**Henryk Galus, *Społeczność kaszubska. Odrębność i przynależność,* cz. 1: *Identyfikacja i dążenia,* cz. 2: *Ograniczenia ciągłości kulturowej,* Gdańsk 2004, wyd. nakładem autora, ss. cz. 1 148, cz. 2 252**

Interesujący, a jednocześnie miejscami dyskusyjny, zbiór studiów i szkiców gdańskiego socjologa i dziennikarza, niegdyś blisko związanego z ruchem kaszubsko-pomorskim. W pierwszej części autor zamieścił trzy nowe szkice. Najpierw w tekście *Kaszubskie dylematy. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie na rozdrożu 2002-2004* zajął się dyskutowaną w tych latach kwestią mniejszościowego statusu Kaszubów oraz sporami wokół Spisu Powszechnego i wywołanej nim akcji na rzecz powołania narodu kaszubskiego. Do tego szkicu dołączył obszerny wykaz dokumentów obrazujących owe spory i dyskusje. Dwa następne szkice poświęcił na dyskusję z ustaleniami dotyczącymi Kaszubów zawartymi w pracach Marka

Latoszka i Brunona Synaka. W części drugiej zamieścił swoje własne teksty odnoszące się do spraw kaszubsko-pomorskich z lat 1986-1989.

***Ksiądz Patron Bolesław Domański (1872-1939) a tradycje Związku Polaków w Niemczech na Krajnie*, red. J. Kęcińska, Gdańsk-Wielki Buczek 2004, wyd. Instytut Kaszubski, Oddział ZK-P w Wielkim Buczku, ss. 103**

Pomysł na powstanie tej książki narodził się podczas kolejnej konferencji poświęconej tradycji Krajny Złotowskiej, które dorocznie odbywają się w Wielkim Buczku (pisze o tym we wstępie redaktorka tomu J. Kęcińska, jednocześnie organizatorka tychże sesji). Składa się na nią poprawiona wersja wcześniejszego opracowania biograficznego o księdzu Domańskim pióra Józefa Borzyszkowskiego wraz z jego posłowiem i obszerną bibliografią. Ponadto zamieszczono tu tekst J. Kęcińskiej *Oto Matka Radosna,* poświęcony kultowi maryjnemu związanemu z sanktuarium w Górce Klasztornej oraz kaplicą Matki Boskiej Radosnej w Zakrzewie (była patronką Polaków w Niemczech) oraz tekst Zbigniewa Zielonki: *Co zostało z tradycji złotowskich w konkretnym działaniu dnia dzisiejszego?* Książka została bogato opatrzona ilustracjami związanymi z ks. Domańskim, Związkiem Polaków w Niemczech i Krajną. Zamieszczono tu także wykaz ofiarodawców, wśród których, co godne podkreślenia, była także młodzież z zakrzewskiego gimnazjum.

***„Na początku było Oksywie". Księga pamiątkowa z okazji 750-lecia określenia granic parafii oksywskiej 1253-2003,* zebrał i opracował J. Borzyszkowski, Pelplin 2004, wyd. WDP „Bernardinum" przy współpracy Instytutu Kaszubskiego, ss. 211**

Książkę otwiera przedmowa abpa Tadeusza Gocłowskiego oraz prezentujący zarys dziejów parafii i zawartość tomu wstęp autorstwa J. Borzyszkowskiego. Następnie zamieszczono referaty wygłoszone na sesji jubileuszowej: Jerzego Sampa, tropiącego ślady literackiej obecności Oksywia, ks. Tomasza Czapiewskiego o oksywskim kościele, Pawła Dzianisza o oksywskiej nekropolii oraz J. Borzyszkowskiego o miejscowych duszpasterzach. W następnej części opublikowano wybór dokumentów z oksywskiego archiwum parafialnego, w tym także zarys dziejów parafii autorstwa ks. Klemensa Przewoskiego z 1927 roku. Trzecia część składa się z materiałów opublikowanych wcześniej na łamach czasopism, w tym wspomnienia miejscowych księży. Bardzo interesujący jest także inwentarz bogatego archiwum parafialnego przygotowany przez ks. Anastazego Nadolnego. Całość została wzbogacona dziesiątkami zdjęć oraz fotokopiami dokumentów.

**Krzysztof Melchert, Beata Wilczewska-Ryżycka, *Gorycz klęski i wyzwolenia. Bytów i okolice w lutym i marcu 1945 roku w faktach i wspomnieniach,* Bytów 2004, wyd. Szkoła Podstawowa nr 2 w Bytowie, ss. 108**

Pionierskie opracowanie dwójki młodych historyków bytowskich, mające na celu rekonstrukcję wydarzeń na Ziemi Bytowskiej w trudnych chwilach końca

wojny i początku pokoju. Swoją opowieść zaczynają oni od zaprezentowania sytuacji na froncie oraz sytuacji ludności cywilnej Bytowa w przededniu wyzwolenia. Następnie omawiają walki o Bytów, zajęcia miasta przez Armię Czerwoną i *„tragedię miasta"*. Zamieszczają tu także obszerne wspomnienia polskich i niemieckich mieszkańców Ziemi Bytowskiej, fragmenty pisanych na gorąco korespondencji czy też zapisy w księgach parafialnych. Oddając głos świadkom historii, pokazują jak skomplikowana była sytuacja w tej części Pomorza po przejściu frontu. Całość uzupełnia bibliografia i ciekawe, często unikatowe fotografie.

***Nasz Dom. 100 lat Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach*, opr. K. Ostrowski, Chojnice 2004, wyd. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Chojnicach, Oddział ZK-P w Chojnicach, ss. 52**

Tak jak bogate są tradycje spółdzielcze na Pomorzu, tak też są nieznane! Dobrze się więc stało, że Kazimierz Ostrowski przypomniał losy chojnickiej spółdzielczości mieszkaniowej, sięgając aż do pierwszej tego typu inicjatywy powołanej do życia przez niemieckich urzędników w 1904 roku (do wybuchu I wojny światowej wybudowała 17 domów!). Po wojnie spółdzielnia ta przekształciła się w polską, ale także urzędniczą. Jej członkami było wielu najbardziej znanych i poważanych chojnickich obywateli, w tym i regionalistów (m.in. Bogumił Hoffmann czy Stefan Bieszk). Następnie K. Ostrowski omawia losy spółdzielczego majątku w czasie II wojny światowej oraz rozwój spółdzielni po jej zakończeniu (w 1950 przemianowana na Spółdzielnię Mieszkaniową w Chojnicach).

***Etyczny wymiar tożsamości kulturowej. Studia z antropologii społecznej*, red. M. Flis, Kraków 2004, wyd. Zakład Wydawniczy „Nomos", ss. 212**

Jeden z ciekawszych zbiorów prac poświęconych coraz częściej dyskutowanej kwestii tożsamości etnicznej. Dla czytelnika pomorskiego szczególnie interesujące mogą się wydać teksty Katarzyny Warmińskiej *Spis powszechny a etyczny wymiar tożsamości jednostki* (jako przykład przywołani zostali Tatarzy), Jacka Nowaka *Niepokoje tożsamościowe Rusinów* oraz Ewy Michny *Etyczny wymiar tożsamości etnicznej w sytuacji zmiany identyfikacji narodowej* (tu także główne przykłady zaczerpnięte zostały ze środowiska Rusinów). Wiele z opisywanych tu dylematów i procesów można odnosić także do społeczności kaszubskiej.

***Dzieje wsi pomorskiej. III Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, red. R. Gaziński, A. Chludziński, Dygowo-Szczecin 2004, wyd. Gminny Zespół Oświaty i Kultury w Dygowie, Uniwersytet Szczeciński, ss. 313**

Tom zawiera materiały z kolejnej konferencji poświęconej wsi pomorskiej, która odbyła się we Włościborzu w maju 2004 r. (zwraca uwagę błyskawiczne tempo wydania książki!). Teksty pogrupowano w czterech działach. W pierwszym (*Źródłoznawstwo i historia*) zamieszczono siedem artykułów, m.in. Sylwii Weso-

łowskiej o szkolnictwie wiejskim na Pomorzu w XVIII w., Agnieszki Chlebowskiej o opiece nad ubogimi na wsi pomorskiej w XIX wieku, Macieja Szukały o samobójstwach w okresie III Rzeszy czy C. Obracht-Prondzyńskiego o dwudziestowiecznych metamorfozach wsi kaszubskiej. W drugiej części poświęconej etnografii i literaturoznawstwu zamieszczono osiem szkiców, m.in. szkic Tadeusz Linknera o obrazie wsi pomorskiej w szkicach ks. Konstatnego Damrota. W dziale trzecim, językoznawczym, zwraca uwagę artykuł Marii Pająkowskiej-Kęsik o obrazie wsi pomorskiej w *Sadze kociewskiej* Bolesława Eckerta. Wreszcie w ostatniej części poświęconej historii sztuki i zabytkoznawstwu warto szczególnie zapoznać się z tekstem Andrzeja Bierca o wiejskich pomnikach upamiętniających poległych w I wojnie światowej. Książka jest bogato ilustrowana, a każdy artykuł opatrzony został streszczeniem w języku niemieckim (zamieszczono tu także teksty autorów niemieckich, np. Kurta Drôge o kulturowym obliczu wsi pomorskiej; te artykuły opatrzono streszczeniem polskim). Warto też podkreślić, że książce towarzyszy płyta CD, na której umieszczono wszystkie „książkowe" materiały.

**„Zeszyty Gminy Puck", 2004, z. 3, wyd. Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck, ss. 103**

„Zeszyty" to kolejny przykład lokalnego pisma z aspiracjami popularyzowania wiedzy o regionie. W numerze tym znalazły się materiały nawiązujące do licznych uroczystości i rocznic związanych z bohaterami kaszubskimi Ziemi Puckiej. Wśród dziesięciu artykułów zwracają uwagę m.in. wspomnienia Stanisława Zakońskiego o Wiktorze Czapiewskim, patronie szkoły w Rekowie Górnym, tekst Bolesława Borka i Beaty Mieczkowskiej o dziejach tejże szkoły, relacja Jana P. Detlaffa o uroczystościach związanych z 80-leciem śmierci Antoniego Abrahama i odsłonięcia poświęconego mu pomnika w Zdradzie, artykuł J. Borzyszkowskiego o miejscu A. Abrahama w kulturze kaszubskiej czy też obszerne opracowanie J.P. Detlaffa o dziejach OSP w Gnieżdżewie. Wszystkie artykuły zostały opatrzone licznymi i ciekawymi ilustracjami.

**Magdalena Bonowska, *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2004, wyd. Wydawnictwo „Eco", ss. 197**

Praca analizuje sztukę umierania dawnych mieszkańców Pomorza Zachodniego, a więc po części także Kaszubów. Składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy omawia ogólnie problem stosunku człowieka do śmierci. Następnie autorka prezentuje plastyczne wyobrażenia śmierci, obrzędowość związaną ze śmiercią i pogrzebem, wierzenia Pomorzan o życiu pozagrobowym, cmentarz i jego rolę w kulcie zmarłych wreszcie *„komemorację"*, a więc znaki pamięci, statki wotywne, pomniki poświęcone poległym, lapidaria itp. Całość kończy obszerna praca i przydatny indeks nazw geograficznych oraz osobowych. Szkoda tylko, że tak

słabo prezentuje się warstwa ikonograficzna, a temat z pewnością zasługiwał na znacznie lepsze udokumentowanie fotograficzne.

***Identitätenwandel und nationale Mobilisierung in Regionen Diversität. Ein regionaler Vergleich zwischen Westpreussen und Galizien am Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts*, red. R. Schattkowsky, M.G. Müller, Marburg 2004, wyd. Verlag Herder-Institut, ss. 183**

Książka zawiera osiem referatów zaprezentowanych podczas konferencji, która odbyła się we wrześniu 2001 r. w Marburgu. Pomorza dotyczą dwa teksty: E. Janusa, *Deutsche Katholiken und die polnische Nation im preussischen Osten (am Beispiel Westpreussens)* oraz C. Obracht-Prondzyńskiego, *Die Kaschuben – zwischen polnischer Kultur und deutscher Zivilisation.*

***Korzenie Gdyni*, cz. 3, materiały z konferencji historycznej 30.01.2004, pr. zbiorowa, Gdynia 2004, wyd. Oficyna Verbi Causa, ss. 101**

W trzecim tomie zawierającym materiały z kolejnej sesji popularnonaukowej uwagę zwraca tekst M. Sokołowskiej o przenosinach ważniejszych instytucji z Gdyni do Gdańska po wojnie. To ciekawy przyczynek nie tylko do historii politycznej i kultury Pomorza, ale także materiał wyjaśniający skomplikowane relacje między największymi pomorskimi miastami.

**„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2004, nr 5, ss. 100**

Ten numer „Biuletynu" poświęcono wojennym wypędzeniom Polaków. Sytuacji w naszym regionie dotyczy artykuł B. Charnowskiego, *Wypędzenia z Pomorza* oraz ciekawy wywiad z tym historykiem (*Powrót do ruin czy rejs do ziemi obiecanej?*). Jest tu także artykuł P. Szubarczyka i P. Semkówa: *Erica z Rumi* o Erice Steinbach. W dziale wspomnień zamieszczono tekst B. Wietrzykowskiego o wysiedleniu jego rodziny z Gdyni.

***Z dziejów kultury Pomorza w XVIII-XX wieku*, t. 2, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2004, wyd. Instytut Kaszubski i Uniwersytet Gdański, ss. 393**

Książka składa się z 13 referatów wygłoszonych podczas drugiego seminarium poświęconego historii kultury Pomorza, które odbyło się na UG w 2003 r.: Jowita Kęcińska: *Geografia organizacji i stowarzyszeń polskich związanych z życiem umysłowym na Pomorzu w latach 1772-1920*; Helena Kowalska: *Pastor Adolf Mundt z Kiezmarku i dzieje jego kolekcji*; Bogusław Głodowski: *Ruch trzeźwościowy na Pomorzu przed 1920 rokiem i jego oddziaływanie społeczne. Źródła i stan badań*; Natalia Gromow: *Obraz Pomorza w dwudziestoleciu międzywojennym w pamiętnikach i wspomnieniach chłopów*; Maciej Walkowski: *Sanacja w satyrze „Słowa Pomorskiego"*; Joanna Schodzińska:

*Integracyjna rola czasopism regionalnych na Pomorzu Gdańskim w dwudziestoleciu międzywojennym na przykładzie wejherowskiej „Klëki"*; Bogusław Breza: *Współżycie polsko-niemieckie w Kościerzynie w latach 1920-1939*; Elżbieta Brzeska: *Uczestnictwo w kulturze mieszkańców małych miast pomorskich na przykładzie Chojnic w dwudziestoleciu międzywojennym*; Krzysztof Sławski: *Kształtowanie się lokalnych elit politycznych na Pomorzu po II wojnie światowej – przypadek Bytowa*; Anna Kwaśniewska: *Wieś rybacka Rewa – 40 lat po badaniach Andrzeja Ropelewskiego*; Aleksander Łosiński: *Krzyże i kapliczki przydrożne w kulturze Kaszubów*; Elżbieta Kal: *Fascynacje i uniki. Motywy etniczne i regionalne w malarstwie „szkoły sopockiej"* i Cezary Obracht-Prondzyński: *Kim są Kaszubi – stare pytania, nowe odpowiedzi?* Większość artykułów została opatrzonych ciekawymi ilustracjami.

# Część V

# *Kronika naukowa*

# Część V

## Kronika naukowa

Cezary Obracht-Prondzyński

# INFORMACJA O PRACY INSTYTUTU KASZUBSKIEGO W 2004 ROKU

W 2004 roku pracami Instytutu kierował Zarząd wyłoniony podczas walnego zebrania członków w kwietniu 2003 r. w składzie: Józef Borzyszkowski – prezes, Zbigniew Zielonka – wiceprezes, Renata Pałczyńska-Gościniak – skarbnik, Cezary Obracht-Prondzyński – sekretarz, Andrzej Romanow, Zygmunt Szultka, Bolesław Hajduk – członkowie. Kolejne walne zebranie członków odbyło się 19 kwietnia 2004 r., a najważniejszą podjętą wówczas decyzją były zmiany statutowe.

W 2004 r. Zarząd spotykał się czterokrotnie, tj. 6 lutego, 18 marca, 3 czerwca i 23 września. W tym czasie do grona członków Instytutu przyjęto 4 osoby: ks. prof. Jana Walkusza z Lublina, prof. Mirosława Ossowskiego z Gdańska, dr. Olgierda Sochackiego z Gdańska i dr. Christiana Pletzinga z Lubeki. W końcu 2004 r. Instytut liczył 77 członków, w tym 7 zagranicznych.

W 2004 r. w biurze Instytutu Kaszubskiego pracowali kolejno: Michał Bruski (najpierw jego zatrudnienie dofinansowywał Wojewódzki Urząd Pracy w ramach programu wspierania zatrudnienia absolwentów, następnie ciężar zatrudnienia przejął na siebie Instytut), Krzysztof Korda oraz od początku listopada Radosław Kornas (w ramach umowy z Powiatowym Urzędem Pracy w Tczewie).

Mimo kolejnego trudnego roku finansowego i problemów kadrowych udało się Instytutowi zrealizować wiele zadań i projektów. Dzięki zdobytym dotacjom, darowiznom osób prywatnych oraz społecznemu zaangażowaniu członków przygotowano szereg imprez i wydano kilka publikacji.

Wśród naszych przedsięwzięć wymienić należy przede wszystkim konferencje. Już 27 stycznia 2004 r. zorganizowaliśmy w Tczewie sympozjum: „Pomorze w kontekście stosunków polsko-niemieckich a wypędzenia – fakty i mity", (współorganizatorami były następujące podmioty: Pracownia Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego, Związek Przyjaciół Pomorza i Towarzystwo Miłośników Ziemi Tczewskiej). Referaty wygłosili: prof.

Anna Wolf-Powęska, Instytut Zachodni w Poznaniu, *Polacy-Niemcy. Pamięć historyczna, pamięć europejska;* prof. Jan Sziling, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, *Akcje wysiedleńcze na Pomorzu w latach 1939-1940, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Chełmińskiej i południowych regionów Województwa Pomorskiego;* prof. Bolesław Hajduk, Uniwersytet Szczeciński, *Realizacja akcji wysiedleńczej w „Szwajcarii Kaszubskiej" – jej specyfika;* dr Grzegorz Berendt, Uniwersytet Gdański, *Wysiedlenia z Gdańska i północnych Kaszub w latach 1938-1946;* prof. Andrzej Gąsiorowski, Muzeum Stutthoff, *Hitlerowska polityka wysiedleń, ze szczególnym uwzględnieniem Kociewia – jej odbicie na łamach konspiracyjnej prasy i innych wydawnictw polskiego ruchu oporu.* Sympozjum odbyło się pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego i Prezydenta Miasta Tczewa.

W miesiąc później, 23 lutego 2004 r., w Gdańsku przygotowaliśmy kolejne sympozjum, tym razem pod patronatem Prezydenta Gdańska: „Pro memoria. Lech Bądkowski (1920-1984). Żołnierz – pisarz – obywatel" (w 20 rocznicę śmierci). Tym razem współorganizatorami byli: Pracownia Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku. Referaty przedstawili: red. Tadeusz Bolduan, *Lech Bądkowski a „Solidarność" i „Samorządność";* prof. Małgorzata Czermińska, Uniwersytet Gdański, *Pisarz wobec historii. Kilka refleksji;* prof. Krystyna Turo, Uniwersytet Gdański, *Pisarstwo Lecha Bądkowskiego wobec morza i Pomorza*; prof. Józef Borzyszkowski, Uniwersytet Gdański, *Pomorska myśl polityczna Lecha Bądkowskiego – jego udział w ruchu kaszubsko-pomorskim.* W części artystycznej wystąpił Polski Chór Kameralny „Schola Cantorum Gedanensis" pod dyr. Jana Łukaszewskiego. W przeddzień sympozjum, w niedzielę 22 lutego 2004 r. w kościele św. Jana ks. Krzysztof Niedałtowski odprawił mszę św. w intencji Lecha Bądkowskiego. Zaś we wtorek 24 lutego na cmentarzu Srebrzysko złożono kwiaty na mogile śp. Lecha Bądkowskiego oraz przygotowano spotkanie wspominkowe rodziny i przyjaciół w Tawernie Kaszubskiej „Mestwin" (współorganizatorami było Towarzystwo Polska-Niderlandy oraz Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie).

Następne w kolejności było seminarium w Parchimiu („Europaseminar: Mecklenburg – Pommern – Kaschubien", 23-25.04.2004), przygotowane wspólnie z Kulturbund Mecklenburg-Vorpommern i Kaszubskim Uniwersytetem Ludowym. Referaty wygłosili: prof. Cezary Obracht-Prondzyński, Uniwersytet Gdański, *Die Kaschuben und ihre Kultur im geänderten gesselschaftlichen Kontext;* prof. Horst Wernicke, Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald, *Die Hansestädte von Wismar bis Danzig und ihr Einfluss auf die wirtschaftliche und kulturelle Entwicklung des Hinterlandes;* prof. Józef Borzyszkowski, Uniwersytet Gdański, *Kaschuben und Danzig im Laufe der Geschichte;* prof. Kaspar Elm, Berlin, *Die Zisterzienser – Brückenbauer im mittelalterlichen Europa am Beispiel des Klosters Doberan und seiner Tochterklöster;* prof. Wilfried Steinmüller, Universität

Rostock, *Wirtschaftlichhe und kulturelle Perspektiven der Regionen Mecklenburg, Pommern und Kaschubien im zusammenwachsenden Europa.*

We wrześniu, tradycyjnie już jak co roku, Instytut był współorganizatorem konferencji przygotowanej przez oddział ZK-P w Wielkim Buczku (główna w tym zasługa dr Jowity Kęcińskiej). Głównym tematem spotkania, które odbyło się 25 września, były „Banki Ludowe i organizacje gospodarcze na Złotowszczyźnie. Tradycje i współczesność". Referaty wygłosili: prof. Józef Borzyszkowski, Uniwersytet Gdański, *Dlaczego Księdza Doktora Domańskiego zwano patronem?*; dr Józef Młynarczyk, Związek Polaków w Niemczech, *Banki spółdzielcze i organizacje gospodarcze w świetle materiałów archiwalnych Związku Polaków w Niemczech;* dr Jowita Kęcińska, Pomorska Akademia Pedagogiczna, *Polskie organizacje gospodarcze na Krajnie Złotowskiej w okresie zaboru*; prof. Zbigniew Zielonka, Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna, *Gdy nadzieja wszelka znika, idź do banku, do „Rolnika". Jak poeci reklamowali polskie instytucje gospodarcze.* W ramach sesji odbyła się także promocja najnowszej książki o ks. B. Domańskim oraz występy zespołów krajniackich z Miasteczka Krajeńskiego i Wielkiego Buczka.

23 października 2004 r. we Wielu odbyła się sesja naukowa poświęcona życiu i twórczości Leonarda Brzezińskiego w 100 rocznicę urodzin oraz 20 rocznicę śmierci (współorganizatorami były: Muzeum Ziemi Zaborskiej, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach oraz Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie). Wygłoszono następujące referaty: prof. Józef Borzyszkowski, Uniwersytet Gdański, *Biografia Leonarda Brzezińskiego*, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, Uniwersytet Gdański, *Muzeum Ziemi Zaborskiej a regionalne muzea pomorskie*; mgr Tadeusz Lipski, Wiele, *Leonard Brzeziński w pamięci mieszkańców Wiela*; dr Jadwiga Cherek, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, *Brzeziński nieznany w świetle zachowanej spuścizny*; mgr Anna Kwaśniewska, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, *Muzealna kolekcja Leonarda Brzezińskiego*; mgr Lidia Białkowska, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, *Haft Leonarda Brzezińskiego.*

Kolejną konferencją współorganizowaną przez Instytut w 2004 r. była VIII Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Odbyła się ona w dniach 19-20 listopada w Słupsku i kończyła obchody 80-lecia muzealnictwa słupskiego. Z tego też powodu jej tematem były: „Muzea pomorskie – twórcy, zbiory i funkcje kulturowe". Łącznie wygłoszono w ciągu dwóch dni 23 referaty (a ponadto kilka tekstów złożono do druku): Zygmunt Szultka (IH PAN O/Poznań) – *Profesor Peter Kanngieser a początki muzealnictwa na Pomorzu Zachodnim*; Ignacy Skrzypek (Muzeum Okręgowe w Koszalinie) *Organizacja i zbiory słupskiego Heimatmuseum do 1945 roku*; Wanda Szpilewska (Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku) – *Kształtowanie się Muzeum Regionalnego w Słupsku*; Lucjan

Hanak (Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku) – *Poza Witkacym – kolekcjonowanie, eksponowanie i publikowanie dzieł sztuki z Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku*; Beata Zgodzińska (Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku) – *Witkacy – kolekcjonowanie, eksponowanie i publikowanie dzieł sztuki z Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku*; Violetta Tkacz-Laskowska (Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach) – *„Problem słowiński". Od zagrody skansenowskiej do Muzeum Wsi Słowińskiej*; Gabriela Włodarska (Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach) – *Aktywne formy popularyzacji kultury ludowej w Muzeum Wsi Słowińskiej jako uzupełnienie ekspozycji stałej*; Lech Karwowski (Muzeum Narodowe w Szczecinie) – *Początki Muzeum Narodowego w Szczecinie – kłopoty z pamięcią*; Barbara Zabel (Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu) – *Kolekcja metrologiczna w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu*; Barbara Skomiał (Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu) – *Zbiory Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu – powstanie, rozwój i odbiór społeczny*; Mirosław Kuklik (Muzeum Ziemi Puckiej) – *Istniejące i utracone kolekcje związane z rybołówstwem morskim na obszarze Kaszubskiego Wybrzeża;* Roman Tubaja (Muzeum Etnograficzne w Toruniu) – *Niezrealizowana koncepcja Muzeum Wiślanego w Toruniu*; Jerzy Litwin (Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku) – *Czy potrzebne są nowe muzea morskie?*; Joanna Schodzińska (Lęborskie Bractwo Historyczne) – *Działalność Muzeum w Lęborku w latach 1952-2002 na tle inicjatyw kulturalnych miasta*; Janusz Kopydłowski (Muzeum Zachodnio-Kaszubskie w Bytowie) – *Funkcjonowanie muzeum bytowskiego w warunkach zróżnicowania etniczno-kulturowego społeczności lokalnej*; Janina Cherek (Muzeum w Chojnicach) – *Muzeum w Chojnicach dzieło Juliana Rydzkowskiego i Wandy Tyborskiej*; Wiktoria Blacharska (Muzeum Etnograficzne w Gdańsku) – *Sięgając do szuflady. Zbiory prywatne w wystawiennictwie Muzeum Etnograficznego w Oliwie*; Barbara Mikołajczuk (Muzeum Miasta Gdyni) – *Tradycje muzealnicze w Gdyni w okresie międzywojennym*; Dagmara Płaza – Opacka (Muzeum Miasta Gdyni) – *Muzeum Miasta Gdyni – obecne działania i funkcje*; Tomasz Rembalski (Muzeum Miasta Gdyni) – *Charakterystyka zbiorów Muzeum Miasta Gdyni*; Tadeusz Sadkowski (Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach) – *U źródeł muzealnictwa na wolnym powietrzu na ziemiach polskich. Dzieło Gulgowskich we Wdzydzach*; Bogusław Breza (Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie) – *Specyfika Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie na tle innych muzeów pomorskich* i Cezary Obracht-Prondzyński (UG, Instytut Kaszubski) – *Muzea a ruch kaszubsko-pomorski.* Gospodarzem sesji, jak już od kilku lat, było Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Ostatnim przedsięwzięciem było współzorganizowane z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie kolejne seminarium piszą-

cych po kaszubsku. Odbyło się ono w wejherowskim muzeum 15 grudnia 2004 r. i było poświęcone twórczości ks. Antoniego i Aleksego Peplińskich. Referaty przygotowali: prof. Józef Borzyszkwoski, prof. Jerzy Treder i mgr Barbara Pisarek.

Oprócz konferencji i seminariów uczestniczyliśmy w przygotowaniu innych imprez, spotkań itp.

W lipcu Instytut współorganizował uroczystości jubileuszowe związane z rocznicami urodzin i śmierci Anny Łajming. Główne uroczystości odbyły się 17 lipca 2004 r. w Przymuszewie. W ich ramach odsłonięto tablicę na domu, w którym się urodziła pisarka (została przygotowana przez Instytut, a ufundowana przez Nadleśnictwo Przymuszewo), otwarto izbę pamięci w szkole, nadano pośmiertnie A. Łajming tytuł honorowego obywatela gminy Brusy. Grono współorganizatorów tych imprez było pokaźne: Społeczny Komitet Obchodów 100-lecia Urodzin Anny Łajming w Przymuszewie, Nadleśniczy Nadleśnictwa Przymuszewo, Burmistrz Brus, Szkoła Filialna w Przymuszewie oraz Stowarzyszenie „Ziemia Zaborska" w Leśnie.

W ramach jubileuszowych uroczystości odbyło się także 24 lipca uroczyste spotkanie w Słupsku połączone z promocją książki *Pro memoria Anna Łajming (1904-2003)* (miało ono miejsce na Zamku Książąt Pomorskich, a współorganizatorem był słupski oddział ZK-P).

W czerwcu wspominaliśmy podczas spotkania w Łebnie innego pisarza kaszubskiego – Jana Piepkę (tu również otwarto poświęconą mu izbę pamięci). Zaś 24 września 2004 r. pożegnaliśmy naszą przyjaciółkę Marię Kowalewską. Najpierw odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jana, a następnie w „Mestwinie" spotkanie wspominkowe w kręgu przyjaciół, pisarzy, regionalistów, byłych pracowników Wydawnictwa Morskiego, z którym przez lata była związana M. Kowalewska...

Rozwijały się także kontakty międzynarodowe. Z grupą z Kulturbund Mecklenburg und Vorpommern podczas podróży studyjnej na Kaszuby (w Starbieninie 10 maja 2004 r.) spotkał się prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Przedstawił tam referat o historii i aktualnej sytuacji Kaszubów. Tego samego tematu dotyczył referat podczas spotkania z inną grupą gości z Niemiec – pracowników uczelni, administracji i biznesu z Lipska. Spotkanie zorganizowały dwie instytucje: Deutsch-Polnische Gesselschaft Sachsen oraz Bildungswerk Sachsen der Deutschen Gesellschaft e.V. Odbyło się ono w Gdańsku 21 maja 2004 r. w Domu Kaszubskim i było też okazją do zaprezentowania i działalności, i siedziby Instytutu Kaszubskiego.

Ważnym przedsięwzięciem była podróż studyjna grupy studentów pod kierunkiem prof. J. Borzyszkowskiego na Pomorze Przednie i do Meklemburgii. Odbyła się ona w dniach 19-26 czerwca 2004, a jej głównym sponsorem był DAAD. Podróż współorganizował Uniwersytet Gdański.

Podtrzymywano też kontakty z Uniwersytetem w Erlangen. Prof. Klaus Steinke w towarzystwie swoich asystentów – mgr Marleny Porębskiej oraz mgr Jorna Achterberga – odwiedził Instytut Kaszubski 14 października 2004 r. Mówiono

przede wszystkim o kaszubskich badaniach M. Porębskiej oraz o wspólnych projektach naukowych.

Nie udało się zorganizować w marcu konferencji o życiu codziennym nad Dolną Wisłą w XIX i XX wieku, którą wspólnie planowaliśmy z Academią Baltica z Lubeki. Ale nasze kontakty są podtrzymywane i rozwijane.

Instytut kontynuował także prace wydawnicze. Z datą wydania w roku 2004 nakładem Instytutu ukazały się następujące pozycje:

– *Pro memoria Anna Łajming (1904-2003)*, zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2004;

– *Pro memoria Lech Bądkowski (1920-1984),* zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2004;

– *Ksiądz Patron Bolesław Domański (1872-1939) a tradycje Związku Polaków w Niemczech na Krajnie*, red. J. Kęcińska, Gdańsk-Wielki Buczek 2004 (wyd. wspólnie z Oddziałem ZK-P w Wielkim Buczku);

– Józef Borzyszkowski, Alfons Klejna, *Boże Męki. Krzyże i kapliczki przydrożne na Kaszubach*, Pelplin-Gdańsk 2004 (współwydawcą tego albumu jest WDP „Bernardinum");

– *Borzyszkowy i Borzyszkowscy. Bąk – Karsin.* Studia i materiały do dziejów wsi i rodziny zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, t. 7, Gdańsk 2004;

– *Z dziejów kultury Pomorza XVIII-XX wieku,* t. 2, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2004 (współwydawcą jest Uniwersytet Gdański);

– *„Na początku było Oksywie". Księga pamiątkowa z okazji 750-lecia określenia granic parafii okywskiej 1253-2003,* zebrał i opracował J. Borzyszkowski, Pelplin 2004, (głównym wydawcą jest WDP „Bernardinum")

– Józef Borzyszkowski, *O Kaszubach w Kanadzie,* Gdańsk 2004 (współwydawcy: Uniwersytet Gdański, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna);

– Cezary Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania kwestii kaszubsko-pomorskich,* Gdańsk 2004;

– Paweł Dzianisz, Anna Kościelecka, *Nadbałtyckie spotkania,* Gdańsk 2004;

– *Wysiedlenia na Pomorzu w latach 1944-1948*, materiały pokonferencyjne pod redakcją Józefa Borzyszkowskiego, Gdańsk 2004 (wspólnie ze Związkiem Przyjaciół Pomorza);

– Jerzy Affeltowicz, *Gdy napisy w kamieniu porosną mchem. Z Życia w Borach Tucholskich*, Gdańsk 2004.

Ukazał się też kolejny, szósty tom „Acta Cassubiana" (tym razem uzyskaliśmy dofinansowanie z KBN).

Ponadto kilka następnych pozycji znajduje się w opracowaniu redakcyjnym.

Jak zwykle wydawaniu książki towarzyszą spotkania promocyjne. Są one nie tylko okazją do wymiany opinii o naszych publikacjach oraz dyskusji z autorami, ale także – co nie jest bez znaczenia w sytuacji materialnej Instytutu – do sprzedaży książek.

Już 19 kwietnia 2004 r. w Gdańsku zorganizowaliśmy promocję nowego V tomu „Acta Cassubiana" i książki J. Kęcińskiej, *Geografia życia literackiego*. Pozycje te promowali prof. J. Treder i prof. Z. Zielonka.

18 lipca 2004 odbyła się w Wierzchucinie promocja albumu *Boże męki. Kapliczki i krzyże przydrożne na Kaszubach*. Spotkanie zorganizował Oddział ZK-P w Wierzchucinie, a książkę promował C. Obracht-Prondzyński. W Gdańsku album ten promowano 23 września 2004 r. w Tawernie „Mestwin" w Domu Kaszubskim. Promotorami byli Mistrz Marian Kołodziej i ks. dr Krzysztof Niedałtowski. Po promocji obejrzano film dokumentujący powstanie Ołtarza Papieskiego, tworzonego przez kaszubsko-pomorskich rzeźbiarzy pod okiem M. Kołodzieja (obecny na promocji Mistrz wzbogacał film swoim komentarzem). Wcześniej odbyło się także spotkanie promujące ten album z kręgiem gdańskich dziennikarzy.

Na początku listopada – 4 i 5 – odbyły się dwie promocje wydawnictw instytutowych: najpierw w Lęborku (przygotowała Miejska Biblioteka Publiczna), a następnie w Chojnicach (przygotował oddział ZK-P, a impreza odbyła się w ramach *Dni Kultury Pomorskiej*). Na obydwu spotkaniach obecni byli J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński.

1 grudnia 2004 r. w „Mestwinie" promowaliśmy kolejne książki: Józefa Borzyszkowskiego, *O Kaszubach w Kanadzie* oraz *Pro memoria Lech Bądkowski (1920-1984)*. Promotorami byli ks. Jan Perszon i Cezary Obracht-Prondzyński.

Instytut przygotował też, we współpracy z KS „Pomorania", stoisko podczas V Targów Książki Kaszubskiej i Pomorskiej w Kościerzynie (5.08.2004 r.). Godnym podkreślenia jest fakt, że kolejne książki wydane przez Instytut uzyskały wyróżnienie; album o kapliczkach i krzyżach przydrożnych na Kaszubach autorstwa Józefa Borzyszkowskiego i Alfonsa Klejny wyróżniono pierwszą nagrodą w kategorii książek kaszubskich, a zbiór opowiadań Bolesława Jażdżewskiego *Jôrmark w Borzëszkach* nagrodą drugą w tej samej kategorii.

Wydawnictwa Instytutu były także prezentowane podczas siódmego już zjazdu rodziny Borzyszkowskich w Bąku i Karsinie (3-4.07.2004). Z tej okazji rodziny Borzyszkowskich i Łajmingów ufundowały tablicę na domu w Kaliszu Kaszubskim, w którym A. Łajming napisała swoje pierwsze opowiadania. Poświęcenia tablicy dokonał ks. bp Wiesław Mering.

W ramach przygotowań do wydania nowej monografii Brus, którą przygotowuje przy wsparciu gminy Instytut Kaszubski, 24 maja 2004 r. jej autorzy uczestniczyli w poznawczym objeździe gminy, a następnie spotkali się z mieszkańcami Brus i okolicy.

W realizacji niemal każdego przedsięwzięcia Instytut mógł liczyć na wsparcie ze strony różnych partnerów. Warto tu wymienić choćby Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Uniwersytet Gdański, Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Elbląską Uczelnię Humanistyczno-Ekonomiczną, Związek Przyjaciół Pomorza, Nadleśnictwa w Przymuszewie i Kościerzynie, Kulturbund

Mecklenburg und Vorpommern, Academię Baltica i wiele innych. Dzięki tej współpracy udaje się także stale powiększać zbiory biblioteczne. Wymiana wydawnictw prowadzona jest m.in. z Ośrodkiem Badań im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Pomorską Akademią Pedagogiczną w Słupsku, Regionalnym Ośrodkiem Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku, Biblioteką Gdańską PAN i innymi. Warto wspomnieć dar w postaci kilkudziesięciu niemieckich książek historycznych przekazany Instytutowi przez Gerharda Jeske z Hamburga – znanego grafika i fotografika, autora wielu dokumentalnych filmów i audycji radiowych zafascynowanego Kaszubami i Gdańskiem.

Ważni są także partnerzy finansowi w realizacji instytutowych przedsięwzięć. Najczęściej staramy się łączyć siły kilku podmiotów, bo tak łatwiej i skuteczniej można doprowadzić do pozytywnego końcowego efektu. Partnerami są tu przede wszystkim uczelnie (UG, PAP, EUH-E), samorządy (Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta w Gdańsku i Słupsku, urzędy gmin w Karsinie, Brusach, Lipce), oddziały ZK-P (np. w Wielkim Buczku, Wierzchucinie, Chojnicach), Komitet Badań Naukowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej i inni. Wdzięczni jesteśmy także wszystkim instytucjom, firmom i osobom prywatnym, które wspierają naszą działalność. Bez ich pomocy nie byłoby możliwe zrealizowanie tak wielu różnych przedsięwzięć.

# Część VI

# *Pro memoria*

# Część VI

## Pro memoria

JÓZEF BORZYSZKOWSKI

# PRO MEMORIA
# MARIA KOWALEWSKA (1921-2004)

W A.D. 2004 z kręgu przyjaciół Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku i bliskich nam ludzi, jeśli nieprowadzących czy promujących badania kaszuboznawcze, to przynajmniej należących do ich odbiorców, kolejne osoby przeszły na drugą stronę życia. Wspomnieć choćby trzeba Jerzego Trepczyka, emerytowanego szkólnego, przyjaciela z lat szkolnych wejherowskiego gimnazjum Gerarda Labudy. Jako emeryt mieszkał w Zdradzie koło Pucka, gdzie w ostatnim roku życia, w czerwcu 2003, doprowadził do finału swój projekt ufundowania w tej wsi – w miejscu urodzenia Antoniego Abrahama – pomnika ku czci tegoż „Apostoła narodowej sprawy". Jerzy Trepczyk zmarł wiosną 2004 r., pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu w Smażynie pow. Wejherowo.

Szczególną jednak stratę Instytut Kaszubski poniósł wskutek śmierci Marii Kowalewskiej – zasłużonego edytora i redaktorki wielu wydawnictw Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, systematycznej recenzentki publikacji naszego Instytutu, przyjaciółki wielu z najstarszego pokolenia działaczy społeczności zrzeszeniowej i twórców literatury kaszubsko-pomorskiej.

Maria Kowalewska urodziła się 8 września 1921 r. w Warszawie, gdzie jej matka, Maria z Łazowskich, znalazła schronienie po wymuszonym wojną opuszczeniu rodzinnej Winnicy na Podolu. Ojca swojego Wacława Maria nigdy nie poznała. Zginął gdzieś na Wschodzie. Przed urodzeniem Marii zmarł też jej braciszek Stanisław, a matka po wszystkich tych przeżyciach nigdy nie wróciła do równowagi życiowej. (Zmarła w 1974 r.). Marysię wychowywała babcia Bronisława Łazowska i wujek Jan – inżynier. Gdy wuj założył własną rodzinę, żeniąc się z Marią z Sedników z Żabikowa pod Poznaniem, Marysia stała się niemal ich, a przynajmniej jego najstarszą córką. Jego własne dzieci – Jana i Janinę – Marysia do końca życia traktowała (z wzajemnością) jako rodzeństwo. Wraz z rodziną wuja i babcią Marysia przechodziła kolejne etapy życia, mieszkając najpierw w Luboniu pod Poznaniem,

gdzie uczęszczała do szkoły powszechnej. Lato spędzała u rodziny w majątku Ruszelczyce pod Przemyślem, poznając in situ specyfikę etniczno-wyznaniowo-kulturową wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Z Lubonia trafiła do Poznania, gdzie oddano Ją do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrówki, zapewniając mieszkanie na rodzinnej stancji. Łazowscy w 1936 r. zamieszkali w kolejnym miejscu zatrudnienia wuja – w Skarżysku-Kamiennej, gdzie otrzymał on pracę w fabryce amunicji. Maria bywała tam już dość rzadkim gościem, bo świąteczne wakacje spędzała najczęściej u dalszej rodziny, a letnie głównie na obozach Przysposobienia Wojskowego Kobiet, którego program w pełni Ją pochłonął. 1 czerwca 1939 r. uzyskała świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego w VI Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Dąbrówki w Poznaniu.

1 września 1939 r. zastał Ją w Skarżysku, skąd z rodzinami pracowników ewakuowanej fabryki wyruszono po kilku dniach autobusami na wschód. 17 września 1939 r. zastał ich w Krzemieńcu, skąd po różnych przygodach wrócili do Skarżyska, a pod koniec 1940 r. przenieśli się do Częstochowy. Tam Maria i inni członkowie rodziny od 1942 r. zasilili szeregi Wojskowej Służby Kobiet, Armii Krajowej lub Szarych Szeregów. Maria, zaliczywszy z pomyślnym skutkiem różne kursy, pracowała w fabryce papy jako przyuczona księgowa.

17 stycznia 1945 r. do Częstochowy wkroczyła Armia Czerwona. Wkrótce przywrócono do życia polskie szkoły. Marysia już wcześniej została słuchaczką tajnych studiów w ramach Uniwersytetu Ziem Zachodnich pod nazwą Kursy Studenckie w Częstochowie – otrzymując legitymację z datą 1 luty 1945 r. Tam też zaczęła swoje studia polonistyczne pod kierunkiem prof. Romana Pollaka.

W marcu i kwietniu 1945 r. pracowała już jako księgowa w Elektrowni Miejskiej w Częstochowie, a gdy tylko dowiedziała się o możliwości dalszych studiów w wyzwolonym Poznaniu, wyruszyła do stolicy Wielkopolski. Mieszkając na stancjach, utrzymywała się z doraźnych prac w księgowości, a z czasem, dzięki zatrudnieniu w biurze Polskiego Związku Zachodniego, jako referentka ds. propagandy (1946-1950). Tam poznała wielu ciekawych działaczy, a sama z prelekcjami wyjeżdżała niejednokrotnie na Ziemie Odzyskane. Jej kolegą ze studiów i działalności w PZZ był Franciszek Fenikowski. W związku z pracą w PZZ nieco później ukończyła studia, zdając egzamin magisterski 14 grudnia 1949 r. (Stosowny dokument głosi, iż *„zdała ostateczny egzamin na stopień Magistra Filozofii w zakresie filologii polskiej"*). Jej szef w PZZ, dr Czesław Pilichowski, zapewnił Jej pracę w Wydawnictwie Morskim w Gdyni, której podjęcie wymagało obejścia praktykowanych wówczas nakazów pracy, w ramach których przewidziano dla niej stanowisko nauczycielki na Ziemiach Odzyskanych. Ostatecznie otrzymała nakaz z 11 stycznia 1951 r., który kierował Ją do pracy w „Wydawnictwa Morskie P.P.W. w Sopocie". Tu w Gdańsku w roku następnym zaliczyła kurs języka rosyjskiego II stopnia.

W Gdyni Marysia zjawiła się chyba na początku 1951 r. Zamieszkała u Mieczysława i Kiry Jacyniczów. On jako kapitan Żeglugi Wielkiej był kapitanem gdyń-

skiego portu. Pani Kira – z pochodzenia Rosjanka – była na utrzymaniu męża, prowadząc dom – mieszkanie, w którym po jego śmierci wynajmowała kolejny pokój sublokatorom. I tak rozpoczął się gdyńsko-pomorski etap życia Marysi.

Rodzina Łazowskich przeżywała wówczas swoje radości i smutki, pomagając innym, cięższej doświadczonym przez wojnę. Wujostwo ostatecznie po Częstochowie i przejściu na emeryturę, zamieszkali w 1958 r. w Krynicy Górskiej, gdzie wcześniej pracę jako lekarz wojskowy podjął ich syn Jan, a córka Janina, również lekarka, z nakazem pracy, znalazła się w Wałbrzychu. Młodzi troszczyli się o pacjentów i swoje rodziny. Emeryci początkowo radzili sobie nieźle, pomagając nawet innym.

Marysia Kowalewska, pracując jako redaktorka w Wydawnictwie Morskim – najpierw w Gdyni, a potem w jego własnej siedzibie przy ul. Szerokiej na Starym Mieście w Gdańsku – współtworzyła jego dorobek i skupiała przy nim środowisko, zwłaszcza literackie. Była bowiem w tej firmie przez lata kierownikiem Działu Literatury Pięknej i przez kilka lat (1966-1972) zastępcą redaktora naczelnego, czyli dyrektorem ds. literackich, odpowiadającym także za sprawy merytoryczne w wydawnictwie.

Z tytułu zawodowych i koleżeńskich kontaktów jako członek Towarzystwa Wydawców Polskich należała do władz tegoż stowarzyszenia z siedzibą w Warszawie. Jej praca, znajomości, przyjaźnie i doświadczenia w Wydawnictwie Morskim to osobna i bardzo ciekawa historia. Tam właśnie poznała bliżej i zaprzyjaźniła się nie tylko z Franciszkiem Fenikowskim, ale przede wszystkim z Różą Ostrowską i Lechem Bądkowskim, a z czasem także z Izabellą Trojanowską, Zbigniewem Szymańskim, Antonim Facem, Augustynem Neclem i innymi pisarzami, obecnymi także w ruchu kaszubsko-pomorskim. Redagując wiele książek o tematyce kaszubsko-pomorskiej, wędrując po Kaszubach, przebywając wielokroć we Wdzydzach – mateczniku Róży Ostrowskiej, u sióstr Anny i Heleny Ostrowskich – poznała dzieje i kulturę Kaszubów, zakorzeniła się także w pomorskiej tradycji. Mieszkając i pracując przez lata w Gdyni, stała się przede wszystkim gorącą rzeczniczką i miłośniczką swego miasta.

W 1974 r., już po śmierci obojga Jacyniczów, zdobyła własne mieszkanko w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk" przy Skwerze Kościuszki z widokiem na morze i plac, skąd latem nierzadko dochodziły doń (zwłaszcza nocą) nazbyt głośne dźwięki młodzieżowej muzyki. Stało się ono miejscem spotkań z przyjaciółmi i gościny dla rodziny z głębi kraju. Wraz z przyjaciółmi – redaktorami, wydawcami i literatami – przeżywała gorąco kolejne polskie miesiące oraz działania rządu i opozycji.

Jednym z dokumentów jej pracy i przyjaźni w Wydawnictwie jest informator *Gdańsk literacki*, opracowany przez nią, a wydany przez Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964. Na jego podstawie oraz materiałów ZLP w Gdańsku, uzupełnionych wywiadami, Michał Misiorny opracował kolejny informator *Pisarze Gdańscy*, wydany tamże, Gdańsk 1968. Mało znany jest fakt, iż w roku akademickim 1973/74 prowadziła wykład monograficzny i ćwiczenia na Uniwersytecie Gdań-

skim dla studentów filologii polskiej w ramach przedmiotu „Podstawy organizacji procesu produkcji i rozpowszechniania książki".

W 1977 r. zachorowali Jej opiekunowie z dzieciństwa – wujostwo Maria i Jan Łazowscy, którzy mieszkając samotnie w Krynicy, wymagali teraz stałej opieki, jakiej nie mogły zapewnić im własne dzieci. Ustalono wówczas, że Marysia weźmie bezpłatny urlop i przeniesie się do Krynicy, co też się stało. Rychło okazało się, że to zajęcie nie może być tymczasowe. Stąd Marysia, wbrew opinii przyjaciół, w lutym 1978 r., mając 56 lat, złożyła wniosek o przyspieszoną emeryturę. Tym samym na zawsze pożegnała Wydawnictwo Morskie, które funkcjonowało jeszcze przez dalsze kilkanaście lat do III RP, w której jako państwowa firma uległo likwidacji.

Mieszkając przez następne lata w Krynicy, Marysia była gospodynią, opiekunką i pielęgniarką swoich najbliższych do ich śmierci w 1980 r. Stamtąd wróciła pod koniec roku do Gdyni w gorący czas I Solidarności i zgłosiła się wkrótce do Lecha Bądkowskiego, pełniącego funkcję rzecznika prasowego NSZZ „Solidarność", oferując swoje umiejętności. Lechu, jak napisała w opracowaniu *Moje wspomnienia rodzinne*, *„odpowiedział, że nie czuł się dobrze w zamieszaniu, jakie panuje koło Wałęsy, że on sam zamierza się wycofać i że znacznie bardziej przydam się w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, które potrzebuje wydawcy-redaktora. Przyjęłam tę propozycję i zaangażowałam się w ruch kaszubsko-pomorski, działając bardzo intensywnie, ale to już zupełnie inna historia".*

Tę kaszubsko-pomorską historię, cząstkę życiorysu Marysi Kowalewskiej, niby wszyscy bardzo dobrze znamy i z wdzięcznością o jej dokonaniach pamiętamy. Świadczą o niej przede wszystkim bardzo liczne książki, noszące na okładkach znak zrzeszeniowej oficyny wydawniczej – pieczęć Świętopełka Wielkiego. Niemal pełny wykaz książek, opracowanych redakcyjnie przez Marię Kowalewską, kontynuującą kierownicze działania Wojciecha Kiedrowskiego i Izabelli Trojanowskiej w oficynie oddziału Gdańskiego ZK-P, której Radę Programową wraz z w/w współtworzyliśmy, znajdziemy w 2 „Katalogach wydawnictw Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego...": a) za lata 1957-1981, Gdańsk 1981 i b) 1981-1987, Gdańsk 1988. Opracowała je Maria Kowalewska, przy czym ten drugi przy udziale Tadeusza Skutnika. Warto bowiem pamiętać, że w wydawnictwie ZK-P i w „Pomeranii" w okresie stanu wojennego otrzymywali pracę i minimum wynagrodzenia zwolnieni z państwowych posad w ramach represji politycznych dziennikarze i redaktorzy, m.in. właśnie T. Skutnik i Donald Tusk, który pod okiem Marysi zdobywał doświadczenie edytorskie.

Niezmiernie ważną w dziejach ZK-P instytucją była kiedyś „Pomerania", redagowana przez Wojciecha Kiedrowskiego, Stanisława Pestkę oraz Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, jako naczelnych, a przede wszystkim przez Krystynę Puzdrowską jako sekretarza redakcji, którą wspierała przez lata (za symbolicznym może niekiedy wynagrodzeniem) także Marysia Kowalewska.

Poza wydawnictwem i redakcją „Pomeranii" Maria Kowalewska, należąc do Zarządu Oddziału Gdańskiego ZK-P, będąc m.in. jego wiceprezesem, uczestniczyła

w organizowaniu wielu innych przedsięwzięć. Trwałe ślady tej pracy znajdują się na łamach „Pomeranii" i kartach *Kroniki Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1957-1988*, opracowanej przez Izabellę Fillip-Greczanik, bliską przyjaciółkę Marysi w ostatnich latach jej życia. Między innymi Marysia była uczestniczką i współgospodynią Seminariów Kaszubskich w Łączyńskiej Hucie, gdyż nie tylko bliżej poznała przeszłość i teraźniejszość twórców literatury kaszubskiej, ale i ich język. (Łączyńska Huta starych Pomorańców i Dziewcza Góra Izy Trojanowskiej przejęły od lat 70. dawną rolę Wdzydz Róży Ostrowskiej). Marysia uczestniczyła też w niejednych Spotkaniach Wdzydzkich, Publicystycznych, Pelplińskich i Kolokwiach Gdańskich. Jej życiowym dokonaniem redakcyjnym i pomyślnym sprawdzianem znajomości języka kaszubskiego była redakcja Nowego Testamentu – tłumaczenia na język kaszubski, dokonanego przez Eugeniusza Gołąbka, wydanego w Pelplinie w 1992 r. Jak sądzę, nikt inny obok Marysi i E. Gołąbka nie zna tak dobrze Pisma Świętego w języku kaszubskim.

Na początku lat 90. Marysia znowu na dłuższy czas opuściła Pomorze, wspomagając brata dr. Jasia w rodzinnych kłopotach, a z czasem lecząc się pod jego opieką we Wrocławiu i u siostry Janki w Wałbrzychu. Nosiła się wówczas z myślą zamieszkania w Domu Pogodnej Jesieni na Zaspie, z czego po różnych doświadczeniach jego pierwszych mieszkańców szczęśliwie zrezygnowała. Zmagając się dzielnie, dzięki pomocy najbliższych przyjaciół, z chorobami oraz słabością ciała i ducha, do końca mieszkała w swoim własnym domu – w bloku przy Skwerze Kościuszki. Poza kręgiem przyjaciół z Wydawnictwa Morskiego i Zrzeszenia najbliższe stało się jej – dzięki Ewie Górskiej i ks. inf. Wiesławowi Lauerowi – środowisko spotykające się w „Gwieździe Morza". Na jej łamach niemal systematycznie publikowała recenzje – omówienia publikacji różnych wydawnictw kaszubsko-pomorskich, a szczególnie Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku. Marysia jest także współautorką naszego pierwszego tomu z serii *Pro memoria*, poświęconego Róży Ostrowskiej, jej najbliższej kiedyś przyjaciółce. Swoimi doświadczeniami i wiedzą nie tylko przy tej książce dzieliła się z jej redaktorką Sławiną Kwidzińską. Z niemniejszym zainteresowaniem śledziła pracę nad kolejnymi tomami, poświęconymi pamięci ludzi, których bardzo dobrze znała i z którymi przez lata żyła w przyjaźni – zwłaszcza z Lechem Bądkowskim i Anną Łajming, której również poświęciła własne wspomnienia.

Poza ZK-P, a właściwie w kręgu jego działaczy i sympatyków z Lechem Bądkowskim na czele, wiosną 1981 r., czyli jeszcze w pełni czasu PRL-u, narodził się w Gdańsku Klub Myśli Politycznej im. 3 Maja. L. Bądkowski został jego prezesem, a Maria Kowalewska sekretarzem i archiwistą. Klub przetrwał do stanu wojennego, prowadząc ożywioną, choć trudną wówczas do pełnego uporządkowania działalność, starając się o urzędową rejestrację, czego nie uzyskał. W „Spisie członków" znajdują się „dane" dotyczące 83 osób. Otwierają go nazwiska 7 osób z grupy inicjatywnej i dalsze 44 założycieli, a następne, od nr. 52, to przyjęci

w czerwcu i lipcu 1981 oraz 5 sierpnia 1981 r. i na dalszych czterech zebraniach protokołowanych przez Marię. Owe protokoły – notatki i inne materiały Marysi, to wspaniała dokumentacja dotycząca działalności gdańskiej opozycji demokratycznej w PRL. Utrwalono w niej ciekawe opinie, niejednokrotnie smutne fakty z najbardziej gorącego czasu w dziejach powojennego Gdańska. Klub wydał m.in. 3 numery pisemka – „Własne Zdanie", ale w końcu 1981 r. nie było w nim już chęci dalszego życia, co wynikało m.in. z zaangażowania Lecha Bądkowskiego w redagowaniu „Samorządności" i smutnego stwierdzenia, iż *„środowisko gdańskie nie jest przygotowane (brak humanistów) do tak ambitnego zamierzenia jak Klub. Zacząć od pracy organicznej"* – zanotowała sekretarz Klubu. Dalszych, może jeszcze ciekawszych opinii, nie wypada tu przytaczać, ale są one o tyle na miejscu, iż stanowiły ważną cząstkę życia, a i osobowości – poglądów samej Marysi. Przyjdzie zapewne czas na ich pełniejsze wykorzystanie i skonfrontowanie z tym, co o tamtych wydarzeniach napisano w opublikowanych już wydawnictwach.

Marysia z trudem dawała się skłonić do napisania kilku wspomnianych już tekstów, także tego zatytułowanego *Moje wspomnienia rodz*inne, przygotowane do druku przez brata Jana Łazowskiego, datowane Gdynia 2003. Zmęczona chorobą i współczesnością twierdziła, iż dalsze pisanie przekracza jej siły, ale mimo to od czasu do czasu z radością komunikowała o napisaniu nowego tekstu, choćby do „Gwiazdy Morza". Stąd nie traciłem nadziei, że sama utrwali na piśmie swoje przeżycia – przede wszystkim z Wydawnictwa Morskiego, którego środowisko do końca było jej najważniejszym światem, jak i z ZK-P, gdzie także znalazła wielu przyjaciół, będąc z nimi nawet w rodzinnych kontaktach.

Opuszczając coraz rzadziej Gdynię, Maria związała się bliżej z miejscowym środowiskiem kombatanckim Armii Krajowej, dzięki czemu awansowała do stopnia podporucznika. Współpracowała także z Fundacją Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu, wzbogacając jej zbiory z zakresy Wojskowej Służby Kobiet. (Jej własna teczka osobowa nosi sygnaturę – nr inw. 1355/WSK). Siłą rzeczy bliższy był jej teraz od Oddziału Gdańskiego – Gdyński O/ ZK-P. W 2003 r. przekazała Gdyni sporą porcję książek z własnej biblioteki na rzecz organizowanego przez ZK-P Ośrodka Kultury Kaszubsko-Pomorskiej z siedzibą przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego 18. Ma także swój udział, więcej niż cegiełkę, w budowie Domu Kaszubskiego w Gdańsku, zainicjowanego przez Lecha Bądkowskiego, którego wspierała we wszystkich jego przedsięwzięciach.

Będąc, podobnie jak L. Bądkowski, rzeczniczką pracy organicznej, Marysia była osobą kochającą wszystkie uroki życia, wzbogacające siły ciała i ducha. Lubiła także zabawy i podróże, również zagraniczne. Już będąc ciężko chorą, po wylewie, udała się z grupą pielgrzymów, pod opieką ks. Stanisława Łady z Pruszcza Gdańskiego, w daleką drogę do Lourdes, skąd wróciła szczęśliwa, wzbogacona o nowe doświadczenia i znajomości. Stąd też liczny krąg jej znajomości i przyjaciół, z maleńką grupą tych, na których mogła liczyć jak na rodzinę.

Dowiedziawszy się o potrzebie wymiany zastawki serca, z całą świadomością możliwych konsekwencji i nadzieją na pomyślny skutek, przygotowywała się do operacji. Jeden z Pomorańców, z myślą o Niej, oddał honorowo niezbędną do operacji porcję krwi. Niestety, operacja się nie udała. Marysia się nie obudziła i nie powróciła do normalnego życia. Zmarła po kilkunastu dniach, 12 września 2004 r. w AMG. Po raz pierwszy pożegnaliśmy Ją rankiem 16 września w nowej kaplicy na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku, gdzie modliliśmy się pod przewodnictwem ks. Bogusława Głodowskiego, a następnie, zgodnie z Jej wolą, nastąpiła kremacja Jej ciała. Wieczorem, w Jej kościele parafialnym, NMP Królowej Polski w Gdyni, ks. inf. Wiesław Lauer i ks. prał. Edmund Wierzbowski odprawili pogrzebową mszę świętą, gdzie hołd Jej pamięci, obok głównego celebransa, złożyli także członkowie O/Gdyńskiego ZK-P z pocztem sztandarowym. Ostateczny pogrzeb odbył się w piątek 24 września na cmentarzu w Krynicy Górskiej, gdzie urnę z Jej prochami złożono w rodzinnym grobie, obok Marii i Jana Łazowskich. W godzinę pogrzebu w Gdańsku ks. Krzysztof Niedałtowski, duszpasterz środowisk twórczych, odprawił w Jej intencji mszę św. w kaplicy Kościoła Św. Jana, w której uczestniczyli najbliżsi z Wydawnictwa Morskiego i Instytutu Kaszubskiego oraz ZK-P. Po mszy św. spotkaliśmy się w Tawernie Kaszubskiej „Mestwin". Wspominając Marię, słuchając fragmentu Jej rodzinnych wspomnień, postanowiliśmy przygotować kolejny tom – „Pro memoria. Maria Kowalewska (1921-2004)", który będzie jednocześnie przyczynkiem do dziejów Wydawnictwa Morskiego i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Na koniec trzeba powiedzieć, iż za życia Maria Kowalewska niejednokrotnie przeżywała radosne chwile wyróżnień i uznania za Jej pracę zawodową i społeczną. Świadczą o tym Jej zachowane odznaczenia – m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) (1981), Krzyż Armii Krajowej (1996), a także odznaki honorowe –Zasłużonym Ziemi Gdańskiej i Zasłużony Działacz Kultury (1967), Za Zasługi dla Gdańska (1976), jak również liczne medale jubileuszowe i okolicznościowe Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, przyznane za pracę na rzecz Kaszub i Pomorza, za współredagowanie „Pomeranii", a przede wszystkim najwyższe honorowe wyróżnienie – „kaszubski nobel" – Medal Stolema, którym w 1984 r. wyróżnił Ją Klub „Pomorania" za pracę wydawniczą. Stolemowe dokonania Marysi złożyły się również na to, co w swojej monografii *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością* pokazał Cezary Obracht-Prondzyński. Była bowiem Maria, wbrew ludzkim słabościom ciała i ducha, podobna do mitycznych stolemów, dokonujących, zdawałoby się, rzeczy niemożliwych. Pozostaje w naszej pamięci jako człowiek solidnej pracy organicznej i przyjaciel, a także pełna radości życia urocza kobieta.

HANNA POPOWSKA-TABORSKA

# WSPOMNIENIE O FRIEDHELMIE HINZE – BADACZU KASZUBSZCZYZNY

Friedhelm Hinze po raz pierwszy przyjechał do Polski w roku 1956. Utworzona w niespełna dwa lata wcześniej przez profesora Zdzisława Stiebera Pracownia kaszubska rozpoczynała dopiero badania terenowe, a jej początkowo dwuosobowy zespół powiększył się właśnie o dwie nowe osoby[1]. Od wojny minęło już co prawda jedenaście lat, ale jej ślady w Warszawie były jeszcze dobrze widoczne, tak jak w każdym z nas żywe jeszcze były wojenne wspomnienia. Friedhelm Hinze był naszym pierwszym gościem zagranicznym i zarazem pierwszym Niemcem, z którym podejmowaliśmy współpracę. Przyjechał z Berlina jako uczeń profesora H.H. Bielfeldta i zjednał nas sobie dobrą znajomością naszej najnowszej historii oraz niepokojem, z jakim pytał o wojenne losy każdego z nas. Od samego początku starał się też mówić po polsku, a jego żywe zainteresowanie kaszubszczyzną stało się trwałą podstawą naszej wieloletniej późniejszej przyjaźni. Mam w swych zbiorach fotografię z Nadola, z jednego z pierwszych naszych wyjazdów na Kaszuby: Friedhelm Hinze, Zuzanna Topolińska, Bogusław Kreja i pisząca te słowa na tle jeziora po jednym z naszych pierwszych badań terenowych. Pamiętam, z jakim zainteresowaniem nasz berliński gość uczestniczył wówczas w tych badaniach i jak dobrze był już wprowadzony w językowe tajniki kaszubszczyzny. Pracował już w tym czasie nad *Słownikiem pomorskim* Friedricha Lorentza. Rękopiśmienne materiały, zdeponowane w Berlińskiej Akademii Nauk, szczęśliwie przetrwały wojnę i profesor Bielfeldt powierzył swemu młodemu asystentowi ostateczne przygotowanie ich do druku. Friedhelm Hinze wypełnił powierzone mu zadanie z charakterystyczną dla wszystkich późniejszych jego prac sumiennością i precyzją.

---

[1] Mowa o Zuzannie Topolińskiej i Hannie Popowskiej(-Taborskiej) oraz o Ewie Kamińskiej (-Rzetelskiej-Feleszko) i Jadwidze Pałkowskiej (-Zieniukowej).

Pierwszy tom *Słownika* ukazał się już w roku 1958[2], wzbudzając w środowisku naukowym duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję[3]. Przygotowany ściśle według koncepcji autora, zawierał materiał bardzo różnorodny (zapisany przez Lorentza w terenie, zaczerpnięty z wcześniejszych źródeł leksykalnych, wyekscerpowany z utworów pisarzy kaszubskich). Dalsze tomy *Pomoranisches Wörterbuch* są już w zasadzie dziełem Friedhelma Hinze[4], który Lorentzowską koncepcję *Słownika* konsekwentnie rozbudował, uzupełniając zawartość dzieła materiałem ze wszystkich dostępnych mu źródeł kaszubskich. Włączone tu ponadto zostały całkiem współczesne materiały dialektalne: kartoteka *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*[5] oraz *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty[6]. Fakt, że bardzo znaczna część opracowanego w ten sposób słownictwa zapisana została już po śmierci F. Lorentza (figurującego wciąż jako autor *Słownika*), wzbudzał wiele wątpliwości metodologicznych i stał się przyczyną ożywionych dyskusji naukowych. Dzisiaj, po latach, przeglądając naszą prywatną korespondencję na ten temat[7], dochodzę do wniosku, że dzięki mrówczej pracy i każdorazowemu skrupulatnemu oznaczaniu źródeł Friedhelm Hinze stworzył niebywały wprost indeks kaszubskiego słownictwa, z którego dociekliwi badacze są w stanie odczytać charakter i dzieje każdego z figurujących tu wyrazów. Autorzy etymologicznego słownika kaszubskiego[8] doceniają tę jego pracę w całej rozciągłości. Pomaga nam ona oddzielić słownictwo archaiczne od pojawiających się w kaszubskiej literaturze neologizmów, ułatwia wytyczenie zasięgów poszczególnych wyrazów i stanowi cenną pomoc w tropieniu różnego typu zapożyczeń niemieckich.

Friedhelm Hinze równolegle bowiem z opracowywaniem *Słownika pomorskiego* pracował nad problemem niemieckich zapożyczeń w kaszubszczyźnie. Jego praca doktorska[9] powstała w ścisłym powiązaniu z przygotowywaną jednocze-

---

[2] F. Lorentz, *Pomoranisches Wörterbuch*, Band I, A-P, Akademie Verlag, Berlin 1958.

[3] Por. P. Smoczyński (i inni), *Nad Słownikiem kaszubskim Fryderyka Lorentza (dyskusja)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne", 1962, V, (też odbitka). Por. też analizę materiału zawartego w tym *Słowniku* w: E. Breza, *Leksykografia kaszubska (historia, osiągnięcia, potrzeby)*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego", 1974, z. 21.

[4] F. Lorentz, *Pomoranisches Wörterbuch*, II-V fortgeführt von Friedhelm Hinze, Berlin 1968-1983.

[5] *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, t. I-VI pod kier. Z Stiebera, t. VII-XV pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964-1978.

[6] B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław 1967-1976.

[7] W liście z 13 XI 1980, dziękując mi za książkę *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów* (Warszawa 1980), F. Hinze napisał, nawiązując do tejże dyskusji: *„Święta racja, że zwracasz uwagę szerszego kręgu odbiorców mego słownika, że trzeba zawsze zdawać sobie sprawę z tego, co jest, z czego zostało co zaczerpnięte, z jakiego źródła. Będzie i moim obowiązkiem raz jeszcze wskazać w posłowiu na charakter zacytowanego materiału".*

[8] W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I-IV, SOW, Warszawa 1994-2002 (t. V, ostatni, w przygotowaniu).

[9] F. Hinze, *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1965.

śnie edycją *Pomoranisches Wörterbuch*, czym tłumaczy się występująca tu znaczna liczba germanizmów górnoniemieckich związanych z niemiecką administracją sprzed II wojny światowej, dziś już w kaszubszczyźnie niewystępujących. Znacznie bardziej cenna jest oczywiście w tym *Słowniku* warstwa druga, ukazująca zapożyczenia dolnoniemieckie, będące odzwierciedleniem bezpośrednich kontaktów dialektalnych. Rozwiązania i sugestie co do pochodzenia poszczególnych wyrazów zawarte w tej pracy stanowią do dziś bardzo istotną pomoc przy etymologicznych dociekaniach nad leksyką kaszubską.

Problemy etymologiczne fascynowały Friedhelma Hinze przez całe późniejsze życie. Z biegiem czasu zainteresowania swoje rozszerzył na szeroki krąg języków słowiańskich i bałtyckich, zawsze jednak szczególnie wierny pozostawał kaszubszczyźnie. Świadczy o tym pięćdziesiąt pozycji jego autorstwa związanych ze słownictwem kaszubskim, które udało mi się zgromadzić w roku 1996, gdy kompletowałam *Bibliografię opracowań dotyczących kaszubskiej leksyki*[10]. A nie jest to oczywiście bibliografia kompletna. Wystarczy przypomnieć fakt, że jednym z ostatnich jego artykułów jest praca, w której – rozpatrując życie i dzieło Szymona Krofeya – wiele miejsca poświęca etymologii jego nazwiska[11].

Dzieje piśmiennictwa kaszubskiego było – obok kaszubskiej leksyki – drugą wielką pasją badawczą Zmarłego. Już w 1967 r. opracował on i opublikował znajdujące się w uniwersyteckiej bibliotece w Greifswaldzie dwa pochodzące z parafialnego archiwum w Smołdzinie zabytki rękopiśmienne: *Perykopy smołdzińskie* (datowane na lata 1699-1701)[12] oraz *Śpiewnik kaszubski*[13] (zwierający teksty z XVI-XVIII wieku). Edytorskiej pracy towarzyszyło szereg interesujących artykułów na temat kaszubskich zabytków językowych. Również korespondencja, jaką prowadziłam z nim aż po ostatnie czasy, bardzo często dotyczy tego tematu. F. Hinze pracował ostatnio nad Słownikiem, w którym – jak rozumiem – miał opracować leksykę zabytków kaszubskich i skarżył się na *„szaloną ilość stron do wypisania"*. Interesowały go wszystkie uwagi i wzmianki dotyczące dawnego piśmiennictwa kaszubskiego.

Z tejże korespondencji wynika, jak bardzo był dumny z otrzymania w 1983 r. Medalu Stolema i jak mile wspominał swój pobyt z tej racji w Gdańsku. Zawsze był doskonale zorientowany w kulturalnym i naukowym życiu Kaszub. Wprowadziły go w tę tematykę prace nad *Słownikiem pomorskim*, zakładające konieczn-

[10] H. Popowska-Taborska, *Bibliografia opracowań dotyczących kaszubskiej leksyki*, [w:] taż, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, SOW, Warszawa 1996, s. 341-381.

[11] F. Hinze, *Zur Bezeugung und Etymologie des pommerschen Familiennamens Krofey. Zugleich Bemerkungen zu Leben und Hauptwerk des Simon Krofey*, „Zeitschrift für Slawistik", 2003, 4, s. 506-514.

[12] *Die schmolsiner Perikopen* herausgegeben von F. Hinze, Mit 4 Abbildungen, Akademie Verlag, Berlin 1967, ss. 176.

[13] *Altkaschubisches Gesangbuch*, herausgegeben von F. Hinze, Akademie Verlag, Berlin 1967, ss.193.

ność ekscerpcji najróżnorodniejszych źródeł (w tym też czasopism i utworów literackich), później zaś – jak myślę – w miarę rosnących kontaktów osobistych stało się to już po prostu „potrzebą serca".

Był również Friedhelm Hinze sumiennym i pilnym „zagranicznym sprawozdawcą" życia naukowego związanego z badaniami nad kaszubszczyzną. Dokładne relacje z każdego kolejnego tomu *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* zamieszczał systematycznie w „Zeitschrift für Slawistik" (obecnie postępował podobnie z kolejnymi tomami *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*). W „Zeitschrift für Slawistik" odnaleźć też można wiele cennych recenzji jego pióra tyczących innych naukowych opracowań związanych z kaszubszczyzną. Równie pilnie obserwował rozwijający się na Kaszubach ruch wydawniczy. Czytelnicy „Zeitschrift für Slawistik" zawdzięczają mu liczne relacje tyczące twórczości współczesnych kaszubskich pisarzy i ukazujących się na Pomorzu wydawnictw. W tymże czasopiśmie zamieszczał też cenne artykuły tyczące wcześniejszych badań nad kaszubszczyzną i kreślił sylwetki zasłużonych dla Kaszub postaci. Ogólnie biorąc, tematyka artykułów zamieszczanych przez niego na przestrzeni wielu lat w „Zeitschrift für Slawistik" jest bardzo różnorodna. Wiele z nich na pewno zasługuje na przetłumaczenie na język polski (kaszubski?) i opublikowanie w oddzielnym zbiorze. Może Instytut Kaszubski pomyśli o takiej formie pośmiertnego uczczenia dorobku niemieckiego Uczonego?

Pisząc wspomnienie o Friedhelmie Hinze – badaczu kaszubszczyzny, nie sposób nie wspomnieć o Friedhelmie Hinze – slawiście i bałtyście. Jego dorobek naukowy w obu tych dziedzinach jest bardzo znaczny. Uczestniczył w wielkim międzynarodowym przedsięwzięciu, jakim jest *Ogólnosłowiański atlas językowy* (*Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas*). Był autorem bardzo wielu prac rozpatrujących leksykę wschodniosłowiańską, łużycką, połabską i polską, wnikliwym badaczem międzysłowiańskich kontaktów i wzajemnych oddziaływań językowych. Co więcej, rozporządzał rozległą wiedzą o dialektach pruskich rozpatrywanych na szerszym tle języków bałtyckich, udokumentowaną licznymi na ten temat artykułami. Jeśli dodamy do tego mocno ugruntowaną znajomość niemieckich dialektów, zrozumiemy jak szeroką perspektywą porównawczą dysponował zmarły Uczony.

Ale ci, którzy mieli możność poznać Friedhelma Hinze osobiście, zapamiętają Go przede wszystkim jako człowieka dobrego i przyjaznego ludziom, a także zawsze niezmiernie pogodnego – mimo niewątpliwych przeciwieństw, które napotykał na swojej drodze. Był człowiekiem głęboko wierzącym i nigdy nie ukrywał swoich poglądów. W NRD, gdzie przyszło mu spędzić znaczną część życia, nie było to dobrą legitymacją. Zawsze też miał poważne kłopoty zdrowotne, przy których zdumiewa ogrom Jego naukowych dokonań. Z tym wszystkim potrafił w tych niełatwych warunkach stworzyć otwarty, przyjazny dom, w którym wraz z rodziną gościł serdecznie wszystkich swoich licznych przyjaciół. Znajdował też czas na ożywioną korespondencję, w której – obok tematyki naukowej – zawsze było miejsce

Nadole 1956.
Stoją: F. Hinze i B. Kreja. Siedzący: M. Popowska (-Taborska) i Z. Topolińska

na problemy osobiste i ogólne, ważne w danej historycznej chwili. Ostatni list do mnie zakończył (jak to zresztą często zwykł był czynić) po kaszubsku w tak charakterystyczny dla siebie sposób:

*„przesélajemë Wama wielgą grëpą noserdeczniészëch żëczb(ów) błogòsławieństwa Bożégo. Bóg zapłac! Waji*

*Friedhelm z białką Eriką".*

Na list ten nie zdążyłam już odpowiedzieć.

# SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ I. STUDIA I MATERIAŁY .....

**Andrzej Groth**, Kościerzyna w latach 1772-1806. Z problematyki małego miasta pomorskiego .....

**Zygmunt Szultka**, Profesor Peter Friedrich Kanngiesser – zapomniany badacz słowiańszczyzny i kaszubszczyzny ..... 51

**Zygmunt Szultka**, W kwestii tłumaczenia i wydawania przez Floriana S.W. Ceynowę Małego katechizmu Marcina Lutra ..... 63

**Andrzej Romanow**, Kaszubi i Kaszuby w problematyce pelplińskiego „Pielgrzyma" 1869-1920 ..... 83

**Wojciech Skóra**, Liczebność, rozmieszczenie i stan posiadania Kaszubów w powiecie lęborskim w dwudziestoleciu międzywojennym ..... 111

**Pola Pauba**, Muzyka w *Życiu i przygodach Remusa* Aleksandra Majkowskiego 139

**Józef Borzyszkowski**, Józef Lipski (1920-2000) – droga życiowa zwykłego szkólnego na Zaborach – we wspomnieniach i dokumentach ..... .. 149

**Angelika Dąbal, Antoni Kakareko**, Z prac nad spuścizną Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego ... ..... 179

**Elżbieta Kal**, Glosa o twórczości Maxa Pechsteina ..... ..... 209

**Edward Breza**, Wybrane nazwiska pomorskie (cd.) ..... ..... 243

**Zbigniew Gierszewski**, Czasoprzestrzeń Anny Łajming ..... ..... 269

CZĘŚĆ II. POMORSKIE SYNTEZY I REFLEKSJE UCZONYCH ..... 277

**Hanna Popowska-Taborska**, Pięćdziesiąt lat badań kaszuboznawczych w Polskiej Akademii Nauk ..... 279

CZĘŚĆ III. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE ..... 293

**Wojciech Skóra**, Kaszubi bytowscy i lęborscy w świetle opracowania urzędnika MSZ II Rzeczypospolitej z 1930 roku ..... 295

**Janusz Kutta**, Dokumenty w sprawie opieki lekarskiej ludności w powiecie kartuskim z 1929 roku ..... 337

CZĘŚĆ IV. RECENZJE I OMÓWIENIA ..... 359

**Andrzej Romanow**, Szczepan Wierzchosławski, *Ignacy Łyskowski 1820-1886. Polityk i publicysta, pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 2000, ss. 209, ilustr. ..... 361

**Eugeniusz S. Kruszewski**, *Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. naukowa M. Dymnicka, Z. Opacki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, ss. 236, ilustr. ..... 367

**Józef Borzyszkowski**, *Męczennicy Kościoła Warmińskiego XX wieku*, pr. zbiorowa pod red. ks. J. Guzowskiego, Olsztyn 2004, ss. 94 ..... 371

**Marek Cybulski**, Stefan Ramułt, *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*, scalił i znormalizował Jerzy Treder według wydań Akademii Umiejętności z roku 1893 i Polskiej Akademii Umiejętności z roku 1993, Gdańsk 2003, ss. 520 ..... 377

**Ewa Rogowska-Cybulska**, *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska i J. Zieniukowa, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2003, ss. 564 ..... 381

**Dariusz Jakubowski**, Andrzej Romanow, *Gdańsk zapomniany... Szkice z dziejów miasta 1914-1939*, wyd. Instytut Kaszubski w Gdańsku, Gdańsk 2000, ss. 141, ilustr. ..... 387

**Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk**, Stephan Pfürtner, *Nicht ohne Hoffnung. Erlebte Geschichte 1922-1945* [Nie tracąc nadziei. Przeżyta historia 1922-1945], Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2001, ss. 637 ..... 393

**Paweł Dzianisz**, Zagrożeni pobratymcy ..... 399

**Cezary Obracht-Prondzyński**, Noty wydawnicze 2003 ..... 405

**Cezary Obracht-Prondzyński**, Noty wydawnicze 2004 ..... 419

CZĘŚĆ V. KRONIKA NAUKOWA ..... 429

**Cezary Obracht-Prondzyński**, Informacja o pracy Instytutu Kaszubskiego w 2004 roku ..... 431

CZĘŚĆ VI. PRO MEMORIA ..... 439

**Józef Borzyszkowski**, Pro memoria Maria Kowalewska (1921-2004) 441

**Hanna Popowska-Taborska**, Wspomnienie o Friedhelmie Hinze – badaczu kaszubszczyzny ..... 449